Nr. 345 Łódź, Sobota 16 grudnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 120 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Nota polska do ligi narodów.

WARSZAWA, 15 grudnia. PAT. Prezydent Rzplitej Narutowicz, jeszcze w charakterze ministra spraw zagranicznych, wystosował dnia 7 b. m. notę do prezydenta rady ligi narodów, komunikującą o stanowisku, jakie rząd polski zajął wobec opinji prawników ligi w sprawie przestrzegania przez Polskę przepisów traktatu o mniejszościach w stosunku do obywateli polskich pochodzenia niemieckiego. Nota stwierdza, że dotychczasowe kroki rady ligi, wyrażające się w kilku raportach i rezolucjach rady w sprawie niemców w Polsce, miały charakter wyłącznie informacyjny. Zgodnie z tem, rada przyjęła do wiadomości opinję prawników, przedstawioną jej w dniu 30 września r. b., nie nadając następnie opinji tej charakteru swojej uchwały, unikając w ten sposób przeciwstawienia się legalnym zarządzeniom rządu polskiego.

Takie właśnie zachowanie się rady, jak również treść raportów jej prezydjum, które suggerowały Polsce zastosowanie się do opinji prawników ligi narodów, skłoniło rząd do szczegółowego rozważenia tez, postawionych przez prawników, ponieważ nie dotycza one kwestji mniejszości w zrozumieniu traktatu z dnia 28 czerwca 1919 r., ani też nie są powzięte na podstawie art. 12 traktatu.

Następnie minister oświadcza: Rzeczpospolita polska zgodnie z deklaracją Askenazego, podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, a w szczególności rząd uważa, że **żadne z państw sprzymierzonych nie zostało zobowiązane przez traktat wersalski do przejęcia niemieckich kontraktów i umów, zawartych przez rząd niemiecki, względnie pruski, odnoszących się do odstąpionych terytorjów.** Jest to tembardziej oczywistem, kiedy idzie o kontrakty, będące wynikiem eksterminacyjnej polityki rządu niemieckiego. Rząd polski pod żadnym pozorem nie mógłby stosować w dalszym ciągu polityki antypolskiej i nie może też nadać tytułu własności osiedlonym w celach antypolskich na gruntach, stanowiących własność państwową. Powoływanie się w tych wypadkach na względy słuszności jest nieusprawiedliwione. Prawnicy w opinji swej nie zaatakowali żadnego argumentu prawnego, wysuniętego przez delegację polską. Odnośne stanowisko prawników wydaje się, jakoby wynikało z krytycznej oceny postanowień traktatu wersalskiego, a rząd polski na tę drogę wejść nie ma zamiaru.

Podwyższenie taryfy kolejowej.

Od 1 stycznia 1923 r. taryfa towar. zostaje podniesiona o 100 pr., osob. o 50 proc.

WARSZAWA, 15 grudnia (Pat) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje:

W uwzględnieniu gwałtownego spadku marki polskiej w październiku i listopadzie, pociągającego za sobą odpowiednią zwyżkę wszystkich cen, oraz kosztów utrzymania, ministerstwo kolei żelaznych celem zapobieżenia wzrostowi niedoboru eksploatacji kolei państwowych, przekazało komitetowi taryfowemu państwowej rady kolejowej do opracowania projekt podniesienia od 1 stycznia 1923 r. taryfy, tak towarowej, jak i osobowej, o 100 proc.

Komitet taryfowy na posiedzeniu dn. 27 listopada wypowiedział się większością głosów za podniesiem obydwuch taryf na razie tylko o 50 proc. z tem, że w styczniu podniesione one będą ponownie.

Ministerstwo kolei żelaznych, opierając się na doświadczeniu, że wszelka zwyżka taryf jest wyzyskiwana do nieusprawiedliwionego podnoszenia cen sprzedaży towarów, i że zatem lepiej jest podnosić taryfy rzadziej, ale wydatniej, oraz licząc się z dalszą zmianą, która nastąpiła w dziedzinie stosunków gospodarczych i taryfowych od czasu opracowania projektu, t. j. od połowy listopada, mianowicie z dalszym spadkiem naszej waluty i wzrostem cen i ze zwiększeniem się wskutek tego oczekiwanego deficytu eksploatacji kolei państwowych, podniesieniem wreszcie od 1 grudnia taryfy towarowej na kolejach niemieckich o 150 proc., a taryfy osobowej od 1 stycznia 1923 r. o 120—196 pr., uchwaliło w porozumieniu z ministerstwem skarbu, oraz z min. przemysłu i handlu podnieść od 1 stycznia 1923 r. wszystkie taryfy towarowe o 100 proc., a osobowe o 50 proc. Nowa podwyżka taryfy towarowej polskiej będzie jeszcze dwa razy mniejsza od obecnej taryfy niemieckiej oraz przedwojennej rosyjskiej

Rząd będzie pozaparlamentarny.

Minister Darowski formuje gabinet.

WARSZAWA, 15 grudnia. (Pat.) W wyniku konferencji, odbytych dzisiaj z przywódcami stronnictw sejmowych, okazało się, że na utworzenie rządu parlamentarnego, wzgl. koalicyjnego, niema widoków. Wobec tego prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia gabinetu fachowego o charakterze przejściowym p. Darowskiemu, ministrowi pracy i opieki społecznej oraz kierownikowi min. spraw wewnętrznych.

* * *

Wczoraj w sejmie ogólna uwaga zwrócona była na wizyty, jakie na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej złożyli mu przedstawiciele klubów. Kolejno przyjęci byli panowie: Witos, Barlicki, Wachowiak, Thugutt, Haszyński, i Głąbiński. Wszyscy oni przedstawiali sytuację parlamentarną i wypowiadali swe zdanie, co do możliwości utworzenia rządu parlamentarnego.

Na razie przeważa opinja pesymistyczna pod tym względem, — zwłaszcza, że pora świąteczna nie sprzyja porozumieniu się frakcji sejmowych. Wobec tego, należy przypuszczać, że będzie utworzony rząd pozaparlamentarny.

W sferach sejmowych panuje przekonanie, że tworzenie tego rządu powierzone zostanie ministrowi Darowskiemu, który obejmie tekę spraw wewnętrznych.— Większość dotychczasowych ministrów pozostałaby na swych stanowiskach.

Zmiany zaszłyby z konieczności na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jako kandydata do tej teki wymieniają p. Kazimierza Olszowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej na pertraktacje polsko-niemieckie w Dreznie. Ministerstwo pracy po p. Darowskim objął by podsekretarz stanu Simon (N. P. R). Co do finansów wymieniają p. Jastrzębskiego względnie p. Korytowskiego (b. min. austr.).

Po powrocie p. Głąbińskiego z Belwederu zebrał się klub Zw. L. Nar. i obradował nad sytuacją do późnego wieczora.

PRASA O PRZYPUSZCZALNYM SKŁADZIE GABINETU.

WARSZAWA, 15 grudnia. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych wyznaczone zostały u Prezydenta Rzeczypospolitej audjencje prezesów klubów sejmowych Audjencje te stoją w związku ze sprawą tworzenia nowego rządu.

Co do składu, jakoteż co do prezesury nowego gabinetu, podaje prasa szereg wiadomości, z których podkreślić należy: „Kurjer Warszawski" podaje, jakoby w kołach sejmowych uważano za możliwe, że jutro będzie powołany gabinet urzędniczy z ministrem Darowskim, jako ministrem spraw wewnętrznych i prezesem.

„Przegląd Wieczorny" notuje pogłoskę, jakoby kandydatem na premjera gabinetu urzędniczego miał być wojewoda krakowski, Gałecki.

„Kurjer Czerwony" pisze, że dotychczas istnieją jeszcze ciągle 2 koncepcje: gabinetu urzędniczego z p. Darowskim, jako prezesem, oraz gabinetu parlamentarnego. — W obydwóch kombinacjach brany jest, według „Kurjera Codziennego" w rachubę gen. Sikorski, szef sztabu generalnego, jako minister spraw wojskowych.

Jednocześnie donosi „Kurjer Warszawski", że gen. Sikorski zachowuje się odmownie wobec czynionych mu propozycji co do objęcia prezydentury ministrów w ewentualnym gabinecie urzędniczym.

WIZYTY I REWIZYTY PREZYDENTA.

Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej wizytę Jego Eminencja kardynał Kakowski.

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe rewizytował Prezydent Rzeczypospolitej p. marszałka sejmu, Rataja, o godzinie 12'30 p. marszałka senatu Trąmpczyńskiego i o godzinie 1-ej złożył wizytę p. marszałkowi Piłsudskiemu.

PRZYJĘCIE DYMISJI GABINETU.

Nowak kierownikiem min. spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 15 bm. (Pat). — **Prezydent Rzeczypospolitej przesłał prezydentowi rady ministrów Nowakowi następujące pismo:**

„Do Pana profesora Juljana Ign. Nowaka, prezydenta ministrów Rzeczypospolitej, w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi dnia 14 bm. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów wraz z całym gabinetem. Równocześnie powierzam Panu oraz wszystkim ustępującym pp. ministrom i kierownikom ministerstw, dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu. Nadto zaś, wobec złożenia przezemnie, w myśl art. 24 ustawy z dnia 27 lipca 1922 r., przy uwzględnieniu postanowień art. 53 konstytucji Rzplitej z dnia 17-go marca 1921 r., urzędu ministra spr. zagranicznych, powierzam Panu w tym okresie przejściowym kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Narutowicz, prezydent rady ministrów (—) **Nowak.**

PREZYDENT JUŻ MIESZKA W BELWEDERZE.

„Kurjer Codzienny" donosi, że prezydent Narutowicz sprowadził się już na stałe do Belwederu, gdzie zamieszkać ma bez rodziny. Biura kancelarji cywilnej i adjutantury generalnej pozostaną chwilowo niezmienione. Spodziewają się możliwości reorganizacji szczególnie adjutantury, która powstała przy wodzu naczelnym.

ŻYCZENIA ANGLJI DLA NOWEGO PREZYDENTA.

WARSZAWA, 15 grudnia (Pat) Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od posła angielskiego w Warszawie p. Maxa Mullera następujące pismo:

„Panie Prezydencie! Działając na skutek instrukcji, otrzymanych od sekretarza stanu, Jego Królewskiej Mości dla spraw zagranicznych, mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencji najszczersze życzenia rządu Jego Królewskiej Mości z powodu wyboru Pana na to wysokie, lecz ciężkie stanowisko. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz niepłonną nadzieję, że okres, w którym Wasza Ekscelencja będzie spełniała swoje funkcje, będzie okresem pokoju, postępu i pomyślności dla pańskiego kraju. Czuję się zaszczycony tą misją, powierzoną mi przez rząd i pragnę skorzystać z tej sposobności, aby wyrazić i moje własne najszczersze gratulacje i życzenia, i równocześnie zapewnić Waszą Ekscelencję o moim najwyższym dla Niego szacunku.

(—) **Max Müller.**

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚĆ PONIEDZIAŁKOWYCH.

WARSZAWA, 15 bm. (Pat). — Marszałek sejmu otrzymał od przewodniczącego komisji powołanej do zbadania zajść dnia 11 b. m. w Warszawie list treści następującej:

Do J. Wielmożnego Pana marszałka sejmu.

Komisja powołana przez p. ministra spraw wewnętrznych dla zbadania zajść, jakie miały miejsce dnia 11 bm. w stolicy, ma zaszczyt prosić Pana marszałka o zakomunikowanie pp. Posłom, że współpraca w należytem wyjaśnieniu zajść przez udzielenie zeznań byłaby bardzo cenna. Komisja urzęduje w ministerstwie spr. wewnętrznych od godz. 1—2 po poł. w gabinecie podsekretarza stanu.

P. BORZECKI POWRÓCIŁ DO URZĘDOWANIA.

Kierownik ministerjum spraw wewnętrznych p. L. Darowski postanowieniem swojem wydanem w dniu wczorajszym (14 b. m.) przywrócił p. Marjana Borzęckiego na zajmowane przezeń poprzednio stanowisko komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę.

P. Borzęcki od dziś objął już urzędowanie.

UCHWAŁY WIECU AKADEMICKIEGO.

Wczoraj odbył się w sali Tow. hygjenicznego w Warszawie wielki wiec młodzieży akademickiej, na którym były reprezentowane następujące organizacje młodzieży: akademicka młodzież ludowa, akademicki związek młodzieży postępowej, organizacja młodzieży radykalno postępowej „Filarecja", organizacja młodzieży narodowej, warszawskie koło akademickie wolnomyślicieli, akademicki komitet do walki z reakcją i faszyzmem, i związek niezależnej młodzieży socjalistycznej.

Po zagajeniu wiecu nieliczna garstka awanturników faszystowskich chciała wiec zerwać, ale widząc się w znacznej mniejszości, opuściła salę.

Następnie przedstawiciele poszczególnych organizacji przemawiali potępiając zajścia uliczne i w murach wyższych uczelni. — Do tych oświadczeń w zupełności przyłączył się chrześcijański związek akademicki, warszawskie koło starszych harcerzy i akademickie koło przy lidze obrony praw człowieka i obywatela.

Pod koniec wiecu uchwalono rezolucje, w których wyrażono potępienie dla tej części młodzieży akademickiej, która dopuszczała się krwawych gwałtów i aktów terorystycznych w stosunku do spokojnych obywateli, następnie zaprotestowano przeciwko temu, jakoby akademicy byli czynnikiem wstecznictwa, gwałcili wolnos przekonań i swobodę obywa-

Łobuzerja i zbrodnia.

Łobuzerski charakter chybionego zamachu stanu, jaki w dniu zaprzysiężenia prezydenta urządziła Chjena, zasłania przed wzrokiem szerszej opinji jego zbrodniczą istotę i takież cele. Już na drugi czy trzeci dzień słyszy się z wielu stron zdanie, że cała ta impreza rodzimego faszyzmu zasługuje tylko na pogardę, że nie należy jej traktować zbyt poważnie. Jest to zdanie lekkomyślne, błędne i bardzo w swych konsekwencjach szkodliwe.

Przedewszystkiem burda chjeńska nie była nawet w specjalnie ograniczonem rozumieniu niewinna — wszak zbroczyła ulice Warszawy krwią zabitych i rannych. Tylko wielkiej równowadze i spokojowi robotników przypisać należy, że rozlew krwi nie był o wiele większy.

Nie wahamy się jednak twierdzić, że nie trupy i ranni stanowią w danym razie najważniejszą stronę poniedziałkowej awantury. Ze stanowiska państwowego jest ona widocznym zamachem stanu, zmierzającym do wywarcia gwałtu na Zgromadzenie narodowe oraz jego wybrańca, do zdeptania woli i decyzji tej najwyższej władzy. Że zamach się nie udał, to nie usuwa jego karygodności — wszak ten, co strzela w zamiarze morderczym podlega odpowiedzialności, choćby chybił. Otóż premedytowana zbrodnia Chjeny przeciw państwu, jego najwyższym władzom, jego konstytucji jest właśnie rzeczą, o której na podstawie dotychczasowych danych niepodobna wątpić. Po sromotnem fiasku pisma jej opowiadają, jakoby zajścia poniedziałkowe były objawem żywiołowego protestu ludności warszawskiej przeciw wyborowi p. Narutowicza Jest to fałsz wierutny. O żadnej żywiołowości i samorzutności nie może być mowy. Wszystko było zawczasu zainscenizowane. Mafja Chjeny wciągnęła do spisku wielu funkcjonarjuszy policyjnych, a nawet dyrektorów niektórych szkół który powierzoną sobie młodzież uprzejmne wypożyczyli reżyserom burdy.

Chociaż ci ostatni celu swego nie dopięli, wyrządzili państwu naszemu zniewagę i wystawili je na pośmiewisko. Skutkiem niesłychanego zachowania się policji posłowie lewicowi tudzież sam prezydent wydani zostali na pastwę łobuzom Chjeny i doznawali od nich zniewag, godzących wprost w powagę i godność Rzeczypospolitej polskiej. Posłowie i świadkowie zagraniczni musieli sobie zadawać pytanie, czy można brać na serjo państwo, które nie umie w dniu uroczystego aktu zapewnić na ulicach poszanowania i bezpieczeństwa dla najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej, dla „nietykalnych" posłów sejmowych, które nie umie poskromić i ukarać garści zuchwałych łobuzów. Z tego punktu widzenia nędzota i błazenada owej chjeńskiej imprezy nietylko nie zmniejsza kompromitacji naszego państwa, lecz ją jeszcze powiększa i wyjaskrawia. Państwo, które jest organizacją siły zbiorowej i ma ją okazywać we wszystkich swych czynnościach, tu było tylko obrazem niedołęstwa, niemocy i paraliżu władzy. Nie wolno przejść nad tem do porządku dziennego.

Należy zarządzić obszerne dochodzenie i zbadać cały mechanizm zamachu chjeńskiego, a zwłaszcza udział w nim urzędników policyjnych i innych. Chodzi nie tylko o pociągnięcie do odpowiedzialności bezpośrednich sprawców oraz ich cichych wspólników z kół urzędniczych, lecz także o wyciągnięcie na jaw antipaństwowej, spiskowo - anarchistycznej roboty Chjeny i użycie przeciw niej właściwych środków.

Nie od dzisiaj propaguje się z jej kół myśl zamachu stanu, zrobienia wreszcie raz „porządku", odebrania lub ograniczenia powszechnego prawa wyborczego i oddania władzy obszarnikom wiejskim, oraz wielkim paskarzom miejskim. Przewrót faszystowski we Włoszech ożywił jeszcze te marzenia, — a jednocześnie wynik wyborów sprawił niemałe rozczarowanie przywódcom reakcji co do widoków zagarnięcia władzy na drodze legalnej. Dokąd wszakże ich pragnienia wyrażały się w szerzeniu kultu dla Mussoliniego, choćby nawet z przejrzystemi aluzjami do zastosowania jego metody u nas w kraju, dotąd jeszcze można było traktować nasz faszyzm ze sceptycznym uśmiechem. Lecz dzisiaj już zaszedł fakt otwartego zamachu na władzę państwową. Coprawda wypadł on tak nędznie, tak kompromitująco dla właściwych reżyserów zamachowej farsy, iż niejeden powie, że ów sceptycyzm był całkiem uzasadniony, że cały nasz faszyzm może budzić tylko pogardę...

Ośmielamy się wszakże twierdzić z całą stanowczością, że Rzeczypospolitej naszej grozi niebezpieczeństwo od prawicy i że władza państwowa zaniedba swego kardynalnego obowiązku, jeżeli uchyli się od gruntownego zbadania całej sprawy i pociągnięcia kogo należy do surowej odpowiedzialności. Bezkarność byłaby z jej strony zachętą do kontynuowania robót i intryg Chjeny tudzież wskazówką dla urzędników, że mogą konspirować pod jej egidą przeciw państwu i prawu bez obawy odpowiedzialności. W tych warunkach powtórzenie zamachu byłoby zapewne kwestją krótkiego czasu. Cóż z tego, że impreza wypadła nędznie, wszak była to tylko pierwsza próba: za drugim razem uda się zapewne lepiej, a jeszcze za następnym przyjdzie może stanowczy sukces. Chjena jest w danej chwili upokorzona i skompromitowana, jeżeli wszakże okaże się, że prawo jest wobec niej bezsilne, to jej porażka zmieni się w zwycięstwo i w widoczną klęskę naszego porządku państwowego.

L. Mazurski

teli. Wreszcie oświadczono, że nieprawdą jest jakoby ogół akademicki wystepował przeciwko demokratycznym podstawom Rzeczypospolitej i nieprawdą jest, że istnieje wrogi stosunek akademików do klasy robotniczej. Wreszcie zgromadzenie kategorycznie oświadczyło, że wystąpi energicznie przeciwko wszelkim podobnym aktom gwałtu i teroru.

Uchwalone rezolucje postanowiono przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkom sejmu i senatu, senatorowi Limanowskiemu, rządowi oraz senatom wyższych uczelni.

Wiec zakończono odśpiewaniem roty oraz entuzjastycznymi okrzykami na cześć Prezydenta Narutowicza, marszałka Piłsudskiego i senatora Limanowskiego.

JESZCZE JEDNA OFIARA ZAJŚĆ PONIEDZIAŁKOWYCH.

Oprócz robotników: Józefa Kozłowskiego i Jana Wincentego Kulaszewskiego, zmarłych wkrótce, wskutek odniesionych ran postrzałowych podczas pamiętnych zajść na Placu Trzech Krzyży w poniedziałek dnia 11 b. m., nocy ubiegłej w szpitalu św. Rocha zmarła jeszcze trzecia ofiara. 31-letnia Antonina Cegielska, z zawodu praczka, zamieszkała przy ul. Freta nr 8. Była ona postrzelona w lewy bok.

GEN. HALLER PRZENIESIONY W STAN NIECZYNNY.

WARSZAWA, 15 grudnia AW. Dzisiejsza prasa wieczorna podaje komunikat ministerstwa spraw wojskowych o przeniesieniu gen. Hallera w stan nieczynny, a to na skutek podania, wniesionego przez gen. Hallera w związku z mandatem poselskim, którego sprawowanie, w myśl obowiązujących przepisów, wymaga urlopowania ze stanowiska wojskowego.

UKONSTYTUOWANIE KOMISJI SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 15 bm. (Pat). W dniu dzisiejszym ukonstytuowały się wewnetrznie następujące komisje sejmowe i dokonały wyboru przewodniczących:

Opieki społecznej — przewodniczący Edmund Bigoński (Ch. D)., zastępca poseł Fiderkiewicz (Wyzwolenie), sekretarz Marja Holder Egerowa (Z. L. N.).

Konstytucyjna — przewodnicz. ks. Kazimierz Lutosławski, zast. poseł Jan Dębski, sekretarz poseł Błażejewicz (grupa Dubanowicza) Komisja konstytucyjna postanowiła, aby referat o trybunale stanu powierzyć posłowi Liebermanowi. Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej odbędzie się jutro dnia 16 bm.

Komunikacyjna — przewodniczący poseł Bartel (Wyzwolenie), zastępca poseł Rubin Jonas (klub żydowski), sekretarz Tadeusz Zagajewski (Z. L. N.).

Prawnicza — przewodniczący poseł Marek (PPS), zastępca pos. Mieszkowski (ZLN.), sekretarz poseł Tarniewski (PSL).

Ochrony pracy — przewodniczący ks. dr. Wóycicki (Ch. D.), zastępca poseł Regier (PPS.), sekretarz poseł Waszkiewicz (NPR),

Skarbowo-budżetowa — przewodniczący poseł Głąbiński, zastępca poseł Osiecki (PSL)., sekretarz poseł Pączek (PPS).

Regulaminowa — przewodniczący dr. Zygmunt Rabski (NPR), zastępca poseł Lieberman (PPS), sekretarz poseł Brodowski (PSL).

Komisja wojskowa — przewodniczący poseł Maczyński, zastępca poseł Kościałkowski, sekretarz ks. dr. Nowakowski.

Do walki z drożyzną — przew. poseł Arciszewski, zastępca Czulczmał (klub ukraiński), sekretarz Sielski (ZLN).

Odbudowy kraju — przewodniczący poseł Bryl, zastępca poseł Hryckiewicz (klub ukraiński), sekretarz poseł Dachowski.

Administracyjna — przewodniczący poseł Thugutt, zastępca poseł Ilski, sekretarz poseł Łaszkiewicz (PSL).

Spraw zagranicznych — przew. poseł Jan Dąbski, zastępca poseł Sevda, sekretarz Irena Kosmowska (Wyzwolenie).

Przemysłu i handlu — przewodniczący poseł Wierzbicki, zastępca dr. Dymowski, sekretarz poseł Wiszniewski.

Rolna — przewodniczący poseł Wilkoński, zastępca poseł Staniszkis, sekretarz poseł Żółtowski.

Oświatowa — przewodniczący poseł Sołtyk, zastępca poseł Mendrys, sekretarz dr. Jerzy Barański.

REGULAMIN WEWNĘTRZNY SENATU.

WARSZAWA, 15 bm. (Pat). — Komisja regulaminowa senatu dziś w dalszym ciągu rozpatrywała projekt regulaminu wewnętrznego. Szczególnie rozwinęła się dyskusja nad art. 53, traktującym o podziale komisji. Referent senator Buzek zaproponował utworzenie 6 komisji: regulaminowej, spraw zagranicznych, skarbowo-budżetowej, sprawiedliwości, administracyjnej i połączonych rolnej, przemysłowo-handlowej i socjalnej. Senator Rosner zaproponował utworzenie 11 komisji, zaś senator Nowodworski 9 komisji.

Marszałek Trąmpczyński ostrzegał przed niebezpieczeństwem wielkiej liczby komisji, która utrudnia sprawną pracę. Dyskusji nie ukończono. Na razie postanowiono utworzyć dwie komisje: regulaminową-petycyjną i spraw zagranicznych. Następne posiedzenie jutro.

Trudności w sprawie reparacji.

Bonar Law o sytuacji.

LONDYN, 15 grudnia. (Pat).— Wolff. Podczas dyskusji w izbie gmin nad sprawą odszkodowań deputowany Simon postawił rządowi trzy pytania:

1) jakie stanowisko zajął rząd wobec propozycji, aby ewentualne moratorjum dla Niemiec było uzależnione od kontroli nad finansami oraz od okupacji dalszych terenów;

2) jakie stanowisko zajmie rząd w razie, gdyby Francja przedsięwzięła jakąkolwiek akcję na własną rękę;

3) jaki stosunek zachodzi między dyskusją i rozwiązaniem kwestji odszkodowań oraz długów międzysojuszniczych z jednej, a samodzielnem postępowaniem sojuszników w tej sprawie z drugiej strony.

Bonar Law odpowiedział natychmiast i przedstawił położenie z punktu widzenia Francji i Anglji. Premjer oświadczył, że

Anglja nie zamierza popełniać dawnych błędów i uważa za konieczne rozwiązać problem odszkodowań.

Obecnie Anglja stoi wobec pytania, jaki jest najlepszy sposób uzyskania od Niemiec kwoty, którą Niemcy zobowiązały się zapłacić. W dalszym ciągu premjer zaznaczył, że

panuje rozbieżność zdań co do wysokości odszkodowania.

Bonar Law jest zdania, że Niemcy będą zawsze w korzystniejszem położeniu, niż Anglja, i będzie im łatwiej zapłacić odszkodowania, niż Anglji długi, zaciągnięte w Ameryce. Gdyby nawet w Niemczech nastąpiła zupełna ruina stanu średniego, to i wówczas Niemcy nie będą miały długów wewnętrznych, które ciążą na Anglji. — Anglja nie może się obojętnie przyglądać sprawie odszkodowań, **gdyż Niemcy prawdopodobnie bez presji nigdyby nie zapłaciły.** W każdym razie stwierdzić należy, że w całej Anglji panuje uczucie przyjaźni dla Francji, spowodowane wspólnemi cierpieniami i ofiarami, poniesionemi dla wspólnej słusznej sprawy. Nie byłoby żadnej nadziei na pokój ogólny w Europie, gdyby Anglja i Francja nie działały solidarnie.

Wkońcu Bonar Law zaznaczył, że według jego informacji

Niemcy są bliskie zupełnej ruiny.

Stwierdzić muszę, ciągnął mówca, że tragedji tej Niemcy nie mogą już uniknąć, o ile swej marki nie doprowadzą do stabilizacji. — Tragizm ten jest tem większy, że według najnowszych doświadczeń całego świata,

usiłowania stabilizacji pieniądza spowodować mogą ruinę przemysł

Zresztą doświadczyliśmy tego sami na sobie. Wszystkie powyższe względy należy gruntownie rozpatrzeć. **W sprawie okupacji Ruhry, lub żądania innego zastawu, Bonar Law nie mógł dać żadnych wyjaśnień.**

Następnie przemawiał Ramsey Mc. Donald, który wypowiedział pogląd, że polityke reparacyjną należy prowadzić bardzo ostrożnie, gdyż w przeciwnym razie Niemcy dojdą do ruiny, jak obecnie Austrja. Sumę odszkodowania, zdaniem mówcy, należy koniecznie ustalić. Zarówno Francja, jak i Anglja będą musiały żądania swoje zredukować.

Memorjał Mussoliniego.

Będzie on tematem obrad paryskich.

WIEDEŃ, 15 grudnia. (PAT). — „Neues Wiener Tageblatt" donosi że Mussolini opracował memorjał, mający na celu rozwiązanie kwestji odszkodowań, łącznie z kwestją długów międzysojuszniczych. Na sobotniej radzie gabinetowej memorjał ten będzie przedłożony przez Mussolini'ego. Zapoznanie konferencji londyńskiej z głównemi zasadami tego memorjału, jak donosi dalej dziennik, miało mieć decydujący wpływ na wynik konferencji.

BERLIN, 15 grudnia. (AW). — „Secolo" twierdzi, że według otrzymanych przezeń informacji od rzeczoznawców włoskich na konferencji londyńskiej,

obrady w Paryżu podjęte będą od tego punktu, na którym stanęły w Londynie. Podstawą obrad ma być przytem włoski projekt rozwiązania problemu reparacyjnego.

Żywe zainteresowanie Ameryki.

Zarzucenie zasady Monroego. — Projekt konferencji narodów. — Wszędzie polityka otwartych drzwi. — Sprawa pożyczki dla Niemiec.

BERLIN, 15 bm. (A. W). „Frankfurter Zeitung" donosi z Nowego Jorku, iż rząd amerykański żywo zainteresował się problemem reparacyjnym. Prezydent **Harding złożył w swej deklaracji dowód, że pragnie współdziałać w rozwiązaniu aktualnych kwestji europejskich.** Z początkiem nowego roku rząd amerykański poinformuje rządy: angielski, francuski i belgijski o stanowisku Ameryki we wszystkich kwestjach międzynarodowych. Amerykańskie koła finansowe uważają za objaw pomyślny wysłanie przez Anglję do Ameryki komisji w celu uregulowania długów.

BERLIN, 15 bm. (A. W). Prasa niemiecka podaje z Nowego Jorku, że obecnie nie może już być wątpliwości, że Ameryka postanowiła wystąpić aktywnie w sprawach rozstrzygnięcia kwestji reparacji. Prezydent Harding jest podobno zdania, że **problem ten dałby się najlepiej rozwiązać na wielkiej konferencji narodów**, na wzór waszyngtońskiej konferencji rozbrojeniowej. Udział Ameryki w takiej konferencji byłby podobno zapewniony.

PARYŻ, 15 bm. (Pat). Havas donosi z Waszyngtonu: Deputowany Burton w mowie, wygłoszonej na kongresie w sprawie długów międzysojuszniczych, oświadczył m. in.: Nie możemy zgodzić się na to, aby niemcy nie mieli zapłacić tego, co będą mogli maksymalnie zapłacić. Z drugiej jednak strony byłoby niesprawiedliwem i niepożądanem, aby na przyszłe pokolenia niemieckie nałożono takie ciężary, z których nie mogłyby się wywiązać. Dla Stanów Zjednoczonych, które chciałyby Europie pomóc, najlepszą zasadą byłaby ta, aby **wszędzie stosowano politykę „drzwi otwartych"**, aby wprowadzono wspólny zarząd międzynarodowych dróg komunikacyjnych, oraz aby w sprawie sporu o długi międzysojusznicze zastosowano do trybunału rozjemczego.

WIEDEŃ, 15 bm. (A. W). „Telegraphen Company" donosi z Nowego Jorku, że **wielkie banki amerykańskie mają rzekomo wziąć udział w międzynarodowej pożyczce dla Niemiec.** W tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja między Morganem a sekretarzem stanu Hughesem.

BERLIN, 15 bm. (A. W). „New Jork Herald" donosi, że wizyta Morgana i sekretarza stanu Hughesa, która odbyła się niedawno, była poświecona sprawie ewentualnego udzielenia dla Niemiec pożyczki międzynarodowej na wypadek, gdyby Francja zgodziła się na definitywne rozwiązanie na tej podstawie problemu odszkodowań

Wspomniany organ potwierdza tę wiadomość we wszystkich szczegółach, dodając, że sfery rządowe, jakoteż bankierzy amerykańscy, zdradzają wielkie zainteresowanie się tą sprawą. Jako udział Ameryki wymieniają przytem sumę półtora miljarda marek w złocie.

Parlament francuski o okupacji Ruhry.

BERLIN, 15 grudnia. (PAT). — Paryski korespondent „Vossische Zeitung", na podstawie informacji z francuskich kół parlamentarnych, stwierdza, że większość w izbie i senacie zaakcentowała zrzeczenie się planu okupacji zagłębia Ruhry. Dyskusja w izbie, mająca się rozpocząć dziś przyniesie — zdaniem tego korespondenta — pewność co do tego, że **okupacja zagłębia Ruhry, której domagają się nacjonaliści, zostanie przez umiarkowane koła we Francji definitywnie odrzucona.**

Obrady rządu niemieckiego.

BERLIN, 15 grudnia. (AW). — Sekretarz stanu Bergmann powrócił dziś z Londynu do Berlina i odbył natychmiast konferencję z kanclerzem rzeszy, poczem została zwołana rada gabinetowa. Informują, że rząd niemiecki w swych nowych propozycjach w kwestji reparacyjnej zatrzymał dotychczasową zasadę, iż sprawę tę należy rozwiązać na podstawie pożyczki zewnętrznej i wewnętrznej, tym razem jednak z zapewnieniem objęcia gwarancji przez przemysłowców niemieckich.

Sekretarz stanu Bergmann ma zamiar za kilka dni wyjechać do Paryża.

Obrady w Lozannie.

LOZANNA, 15 grudnia. (Pat).— Obrady w komisjach ekonomicznych posuwają się bardzo wolno. Obrady piątkowe nie doprowadziły do ważniejszych rezultatów. — Sprawy mniejszości zostały ponownie podjęte w podkomisji, na podstawie propozycji, wysuniętych przez sojuszników. Przypuszczają, że tendencje pojednawcze, jakie się dały zauważyć po wczorajszej dyskusji generalnej, ujawnią się w czasie dyskusji szczegółowej na posiedzeniu podkomisji

Aresztowanie Zinowjewa w Bolonji.

WIEDEŃ, 15 bm. (A. W). — „Abend" donosi z Londynu, że opublikowano tam wiadomość o aresztowaniu Zinowiewa w Bolonji. Zinowiew miał rzekomo polecenie od rządu rosyjskiego pogodzić włoskich socjalistów z komunistami w celu obalenia rządu Mussoliniego.

Wyrok za zamach na Hardena.

BERLIN, 15 grudnia. (AW). — W procesie przeciw sprawcom zamachu na Hardena zapadł wczoraj wyrok sądu przysięgłych. Wszyscy oskarżeni zostali skazani, część na 4 lata i 9 miesięcy, pozostali na 2 lata i 9 miesięcy więzienia. Wyrok ten ze względu na swą łagodność poruszył do głębi opinję publiczną, a prasa potępia go z całą stanowczością.

—:—

Anglja o polsko-francuskiej konwencji wojskowej.

LONDYN, 15 grudnia. (Pat). — W izbie gmin, odpowiadając na zapytanie w kwestji konwencji wojskowej francusko-polskiej, pod sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Mac Neill oświadczył, że konwencja francusko-polska nie jest właściwie mówiąc, konwencją wojskową, a raczej układem politycznym, zawierającym klauzule wojskowe. Wreszcie Mac Neill zaznaczył, że nie może odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczona konwencja zarejestrowaną została w sekretarjacie ligi narodów.

Szkoły niemieckie na Śląsku.

Ciekawe rewelacje pisma niemieckiego.

KATOWICE, 15 bm. (Pat). — „Grenzzeitung" ogłasza p. t. „Polska i Niemcy w świetle statystyki szkolnej" artykuł, w którym wydobywa na światło dzienne cyfry nieznane szerszemu ogółowi polskiemu.

„Grenzzeitung" pisze, że w połowie roku 1922 Polska utrzymywała ogółem 1549 publicznych szkół niemieckich ludowych, do których uczęszczało 106.849 dzieci, a wykładało 1908 nauczycieli, nie licząc wielkiej ilości prywatnych szkół niemieckich.

W Niemczech, powiada dziennik na wzór Polski powinno istnieć na koszt rządu conajmniej 1570 **szkół polskich i 2000 nauczycieli,** ponieważ w Niemczech, **bez Śląska opolskiego, znajduje się około 700.000 polaków,** zamieszkałych tam stale i około 140.000 polskich robotników sezonowych. Polacy ci posiadają conajmniej 110.000 dzieci w wieku szkolnym.

W Polsce przypada na 69 niemieckich dzieci w wieku szkolnym jedna niemiecka szkoła z niemieckim językiem wykładowym, w Niemczech zaś jest tylko 17 szkół, gdzie wykłada się język polski i religję jedynie kilka godzin tygodniowo w godzinach popołudniowych, a więc na 6500 dzieci polskich przypada tylko jedna taka szkoła. W żadnej zresztą z tych szkół nie wykłada się po polsku.

Loterja.

Tabela wygranych loterji państwowej.

Wczoraj w 2-im dniu ciągnienia drugiej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

200.000 mk. nr.: 18074.

50.000 mk. nr.: 77155.

40.000 mk. nr.: 57348.

Po 25.000 mk. nr.: 24864, 73595.

Po 20.000 mk. nr.: 27851, 60649.

Po 15.000 mk. nr.: 7897, 17607, 22755, 67421, 70099.

Po 10.000 mk. nr.: 5580, 9018, 15943, 24722, 33500, 49226, 60484, 67076, 73558.

Po 5.000 mk. nr.: 3967, 4689, 5065, 7202, 7766, 8329, 10916, 12028, 13211, 14748, 21748, 23352, 23755, 24411, 24456, 27833, 31293, 32646, 3[illegible]051, 36319, 39[illegible], 42028, 45016, 46330, 48519, 50772, 51361, 52006, [illegible]3114, 55466, 59684, 65320, 67288, 6[illegible]64, 69799, 76955.

Dlaczego gaśnie elektryczność?

Niesumienny dostawca kotłów. — Konieczność przestrzegania ograniczeń w fabrykach. — Apel do odbiorców prądu silnikowego.

Po otrzymaniu, umieszczonego w dzisiejszym numerze naszego pisma, ogłoszenia elekrowni łódzkiej redakcja „Głosu Polskiego" zwróciła się do zarządu elektrowni z prośbą o szczegółowe wyjaśnienie przyczyn ponownego wprowadzenia w życie tak dotkliwych dla przemysłu łódzkiego ograniczeń.

Elektrownia wyjaśniła, że przewidując znaczny wzrost zapotrzebowania prądu

jeszcze w listopadzie roku zeszłego zamówiła 2 kotły, które miały być dostarczone w lecie bież. roku a ustawione i puszczone w ruch w końcu października. Niestety **dostawca kotłów terminu nie dotrzymał i naraził elektrownię na wielkie straty., zaś odbiorców na dalsze ograniczenia przy korzystaniu z prądu.**

Koniecznem przeto jest, aby odbiorcy - przemysłowcy, zatrzymywali pracę swych silników od godziny 3 do 7 wieczorem w jednym, oznaczonym przez elektrownie dni tygodnia stosowie do podpisanego przez nich zobowiązania.

Dalej należy nadmienić, że węgiel górnośląski, pomimo wpłacenia przez elektrownię znacznych sum z góry, nadchodzi w bardzo nieznacznej ilości z powodu niepodstawiania kopalniom przez koleje polskie dostatecznej ilości wagonów,

wskutek czego węgiel idzie do Niemiec, które dostarczają więcej wagonów. Wobec tego elektrownia skazana jest prawie wyłącznie na węgiel dąbrowiecki, który, jako posiadający znacznie niższą wartość opałową, nie może wytworzyć tej ilości pary, co węgiel górnośląski.

Wskutek zatem niemożności przetrzymania wieczorami całkowitego obciążenia

musi elektrownia wyłączyć również i światło w całych dzielnicach, by zmusić odbiorców, którzy w dany dzień pracować nie mają prawa do zatrzymania silników.

Nielojalność zatem jednego lub dwuch odbiorców siły pozbawia często całe dzielnice, a więc sklepy i mieszkania, światła.

Za naszem pośrednictwem elektrownia apeluje do odbiorców, aby swej kolejności w zaprzestaniu pracy przestrzegali. Jeszcze tylko krótki czas:

obecnie jest najcięższy okres.

Dowiedzieliśmy się wkońcu, że **rozpoczęły się w tym kierunku inspekcje i pozbawiono prądu na dłuższy okres czasu już 5 znaczniejszych odbiorców prądu dla popędu fabryk.**

Wyjazd do Rosji i na Ukrainę.

Wydawanie paszportów zagranicznych i wiz.

Wydawane są obecne trzy rodzaje paszportów zagranicznych dla osób wyjeżdżających z Polski do Rosji lub na Ukrainę, a mianowicie:

Wyjeżdżającym czasowo w sprawach handlowych, wyjeżdżającym w sprawach osobistych oraz na stałe, bez zamiaru powrotu do Polski.

W pierwszych dwuch wypadkach paszporty wydają urzędy administracyjne II-ej instancji, zaś wykonanie ich decyzji należy do urzędów administracyjnych I-ej instancji.

Wyjeżdżający w sprawach handlowych winni przedstawić świadectwo kwalifikacyjne, zaświadczenie odnośnych wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzające, że dany wyjazd z punktu widzenia gospodarczego jest wskazany, zaświadczenie, względnie zezwolenie P.K.U. dla mężczyzn w wieku od lat 18 40 włącznie, zaświadczenie władz skarbowych o opłaceniu podatków i jedną fotografję.

Petenci muszą być pod względem politycznym jak i moralnym nieposzlakowani i

winni reprezentować firmy handlowe kategorji I-ej lub II-ej.

Trudniej otrzymać jest paszport na wyjazd w sprawach osobistych gdyż władzę muszą mieć rękojmię, iż wyjeżdżająca osoba nie da się wykorzystać do jakichkolwiek szkodliwych dla państwa celów konfidencyjnych.

Wyjeżdżający musi udowodnić rzeczywistą potrzebę wyjazdu.

Pozatem osoby jadące, po otrzymaniu w paszporcie wizy sowieckiej,

obowiązane są zgłosić się do ministerstwa spraw wewnętrznych celem uzyskania zaświadczenia na prawo przekroczenia granicy. Do odnośnej prośby trzeba załączyć 2 fotografję.

Decyzja przy wydawaniu paszportów osobom, udającym się do Rosji i na Ukrainę na stałe, należy do władz administracyjnych I-ej instancji. Osoby te nie otrzymują wizy powrotnej. Termin ważności tych paszportów jest 3-mies. (bip)

Wiadomości bieżące.

—

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami mgła lub drobny opad, temperatura w pobliżu zera. Wiatry zachodnie.

Wstrzymanie ruchu pocztowego z Litwą.

Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje:

Wobec odmowy ze strony Litwy Kowieńskiej przyjmowanie przesyłek pocztowych, pochodzących z Polski, wstrzymuje się z dn. 15 grudnia b. r. wszelki ruch pocztowy między Polską a Litwą Kowieńską.

Zjazd inspektorów szkolnych.

We wtorek dn. 18 b. m. odbędzie się w kuratorjum zjazd inspektorów szkolnych województwa łódzkiego w związku z przejęciem przez kuratorjum rachunkowości od władz szkolnych I-ej instancji. (bip).

Posiedzenie okręgowej rady szkolnej.

W poniedziałek dn. 18 b. m. odbędzie się w kuratorjum okr. szk. łódz. posiedzenie rady szkolnej okręgowej. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) Sprawozdanie z działalności komisji i wydziałów, 2) sprawozdanie wydziału wykonawczego, 3) budżet rady szkolnej okręgowej na pierwszy kwartał r. 1923 i 4) budżet kuratorjum.—Przed tem posiedzeniem obradować będą w niedzielę komisje, a mianowicie o godz. 4-ej komisja do spraw szkół powszechnych, seminarjów nauczycielskich i preparand, oraz o godz. 6 m. 30 komisja do spraw oświaty pozaszkolnej.

Z kursów oświatowych D. O. K.

Wycieczka oficerów z kursów oświatowych przy tutejszem DOK. zwiedziła bibljotekę publiczną. W kursach tych, które trwały 6 tygodni i mają na celu zapoznanie oficerów z bibljotekarstwem, biorą *udział szarże oficerskie do kapitana* włącznie. Następnie wycieczka zwiedziła drugą wzorową wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Rybnej 14. bip

Z urzędu stanu cywilnego.

W urzędzie stanu cywilnego zarejestrowano w miesiącu październiku r. b. ogółem 352 nowonarodzonych oraz osób, nie posiadających świadectw urodzenia. Zgłoszeń w terminie 8-dniowym było 47. W liczbie tej było 7 dzieci martwourodzonych płci męskiej oraz 4 — płci żeńskiej.

W miesiącu sprawozdawczym zarejestrowano 111 zgonów, w tem 15 zgonów dzieci w wieku do 1 roku. Nadto sporządzono 74 akty ślubu, oraz uprawniono 12 dzieci, zrodzonych przed sporządzeniem aktu ślubu. Sporządzono na podstawie art. 54 prawa o małżeństwie 30 aktów znania, oraz poświadczono 87 zapowiedzi ślubu. Prócz tego wydano z archiwum ogółem wyciągów 1142.

Strejk w przemyśle trykotowym

Onegdaj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora P. Wojtkiewicza odbyła się konferencja, mająca na celu załatwienie strejku w przemyśle trykotowym.

Bezrobocie trwa od 8 listopada, gdyż związek zawodowy zażądał dla trykociarzy 50 proc. podwyżki, a 75 proc. dla pomocników.

Na konferencji przemysłowcy opierali się na tem, że robotnicy tej gałęzi przemysłu zarabiają 50 tysięcy mk. tygodniowo, zaś

obecnie konjunktura w przemyśle nie zezwala na udzielenie dalszej podwyżki.

W odpowiedzi delegaci robotników oświadczyli, że

sprawa ta będzie przedmiotem obrad,

o wyniku których przemysłowcy będą zawiadomieni. (bip)

Cennik w pralniach podwyższony.

Obecnie cenniki w pralniach zostały znacznie podwyższone. Pranie koszuli dziennej kosztuje—1000, a kołnierzyka—500 mk. (bip)

Wielka maskarada na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dnia 5-go stycznia roku 1923 w salach filharmonji odbędzie się wielka maskarada na rzecz polskiego czerwonego krzyża. Komitet dokłada wszelkich starań, by zabawa wypadła jaknajwspanialej i by stanowiła, tak jak i w roku ubiegłym prawdziwe clou karnawału.

Odczyty.

Staraniem Polskiego czerwonego krzyża, oddziału w Łodzi, odbędą się w niedzielę dnia 17 o godzinie 12-tej w południe dwa odczyty: w kinie „Nowości" (ulica Główna Nr 1) dra Artyfikiewicza „O zapaleniach" — dla wszystkich.

W szkole policji okręgowej (ul. Przedzalniana Nr 64) dra Skusiewicza „O syfilisie", urozmaicony obrazami świetlnymi — wyłącznie dla funkcjonarjuszów policji.

Na obydwa odczyty wejście bezpłatne.

—

Dochodzenia administracyjne.

Samowola kamienicznika.

Właściciel domu przy ul. Wschodniej nr. 18 Hamer, podczas nieobecności swego lokatora, Izraela Rosenberga, wtargnął do jego mieszkania i zajął mu 2 pokoje. Protokuł tej sprawy przesłano do sądu. (bip).

„Niebezpieczny" sklepikarz.

Hersz Goldberg, właściciel sklepu przy ul. Kruczej nr. 6, uży-

BRUNO WINAWER.

Krew na arenie.

—o—

Nie wiem, jaki doniosły fakt dziejowy wydarzy się w tygodniu bieżącym, ale w ubiegły poniedziałek miałem wrażenie, że jakieś złe fatum każe młodemu państwu w tempie bardzo przyspieszonem powtarzać całą Historję powszechną. Wskutek tego na jeden spokojny, cichy dzień grudniowy przypadły co najmniej trzy wiekopomne zdarzenia: Wielka rewolucja, Noc św. Bartłomieja i Krucjata Dziecięca.

Siedziałem w onym dniu jedenastego grudnia przeważnie w kawiarni kresowej, która ogłosiła neutralność, słyszałem z oddali tylko głuchy turkot rydwanu Historji i dlatego przyszły Askenazy niewiele się dowie odemnie. — Ale mówiono mi już o dwunastej, że w Alejach budują barykady, że gromada zuchów otoczyła sejm, że z okien wykwintne kobiety zachęcają rewolucjonistów do boju słowami: „Jasiu, weź szalik i nie stój ciągle na jednem miejscu, bo się zaziębisz. Pochodź sobie troszeczkę!"

Jakoż bohaterski Jasio pochodził sobie troszeczkę. W towarzystwie pewnego specjalisty z nie-Morozwoju, masarza, — o którym czytaliśmy później w komunikatach Pogotowia „Mtadralski, rzeźnik, ranny w pośladek" — bił kijem posłów, sprawdzał legitymacje ambasadorów, walił śniegiem w senatorów, krzyczał „bij żydów". Mtadralski, rzeźnik, ranny w pośladek, był przytem zdania, że żydem jest każdy, kto ma w kieszeni srebrną „cebulę" — stąd drobne nieporozumienia: poturbowano w tramwaju jakiegoś księdza i gdzieś tam jeszcze sekretarza ambasady japońskiej, czy innej.

Przez kilka godzin — dzięki talentowi niejakiego p. Kamieńskiego — najwyższą władzę w państwie sprawowała gromada żaków i pauprów wielkomiejskich. Dziwne!

Przez dwie niedziele z rzędu staliśmy, jak idjoci, godzinami na mrozie i wybieraliśmy uporczywie do sejmu i do senatu, nie domyślając się wcale, że to wszystko jest na nic, bo powinno być kontrasygnowane przez oślą ławkę szkoły Forkasiewicza i Filipów z konopi szkoły Konopczyńskiego. Sądziliśmy w naiwności swojej, że prezydenta Rzplitej mianują po dłuższej naradzie obie izby prawodawcze. Nieprawda!

Wybór musi być zatwierdzony przez klasę pierwszą A gimnazjum na Pradze, kursa buchalteryjne imienia Gracjana Pyrka, szkołę tańca p. Ropiszewskiego i klub futbalistów z parku Agrykola. Jeżeli ci panowie postanowią, że najwyższą godność w państwie należy oddać p. Delone-Effendi, który na zawołanie znika bez śladu z zamkniętej skrzyni, to zbiorą się na Placu Trzech Krzyży, odetną ulicę Wiejską, uzbroją się w kije, laski i specjalne kule z lanego żelaza, wkręcane zazwyczaj na sztachety ogrodowe i póty będą obrabiali naszych prawodawców, dopóki ci nie zmiękną i nie rozpoczną pertraktacji.

Że zaś młodzież w wieku szkolnym miewa gusta dość zmienne, łacno zdarzyć się może, że urząd najwyższego dostojnika piastować będzie nawet nie mąż zaufania zrzeszeń prawicowych, nie Maurycy hr. Zamoyski, ale poprostu muzykalny słoń, Jumbo. Widziałem go w cyrku i sądzę, że ten kandydat ma właściwie największe kwalifikacje. Jego skóry żadna kula śniegowa i żaden atak prasowy — gęsiem piórkiem — przebić nie zdoła. Prócz tego tresowany Jumbo umie w razie potrzeby nabrać kilka hektolitrów wody trąbą i obejdzie się doskonale bez sikawek p. prezydenta miasta, co mu też znakomicie sytuację ułatwi.

Nie wiem doprawdy kogo tam jeszcze — prócz zabawnego Dyndały-Kamieńskiego — pociągną do „odpowiedzialności sądowej" za ów fatalny poniedziałek. Wiem natomiast, że prawdziwy winowajca wymknie się — jak zwykle w tych razach — cichutko i ślad za sobą zatrze. Nikt nawet, patrząc na jego minę potulną, nie przypuści, że to on mógł być przyczyną krwawych walk i rozruchów! Tylko stary, szczwany lis, Bismarck, gdyby z grobu powstał i chciał się tą sprawą zainteresować — wiedziałby, o co chodzi. Kiedy go pytano w roku 71-szym, kto francuzów pod Sedanem pokonał, rzekł krótko: „tę wojnę wygrał nauczyciel pruski".

Obywatele! Ekscesy poniedziałkowe spowodował, klęskę na kraj sprowadził nie kto inny, jeno — nauczyciel warszawski! To on — ten zbiedzony, suchotniczy wyzuty ze wszystkich praw ludzkich inteligent, któremu każecie w dziurawych butach ganiać z Walicowa na Szczygla, to ten obdarty i wdeptany w błoto parjas i czandala, któremu każecie w zimnych, ponurych salach wykładać, który płuca z siebie wypluwa, aby — bez książek, bez pomocy szkolnych, bez chwili wytchnienia, bez dostępu do źródeł wiedzy — zakute mózgownicę rozświetlić, to on wszystkiemu winien!

Nie umiał słuchaczów sobie zjednać, nie umiał ich uwagi przykuć. Pokazał im kulę z lanego żelaza, ale nie potrafił wytłumaczyć im dość barwnie, jakie wiekopomne promienne prawdy wykrył za jej pomocą wielki Galileo Galilei, ile tajemnic naturze wydarł i jak górną bohaterską walkę toczył, aby — wbrew sprzysiężonym mocom piekielnym — nowe prawdy żyć i przetrwać mogły.

Cóż dziwnego, że mniej pojętny, trochę upośledzony umysłowo uczeń parjasa-inteligenta wymyka się z przykrej, nudnej, złej, ciasnej szkoły na ulicę i tą samą — tylokrotnie wzmiankowaną — kulą żelazną, na którą patrzeć powinien jak na cud i objawienie — rozwala czerepy przechodniom.

Jeżeli kogo uwięzić należy, to przedewszystkiem ministra oświaty. Nasze szkoły średnie są złe, gorsze od dawnych rosyjskich. — Zatruwają dusze ludzkie, zagważdżają mózgi, zniepr awiają serca, najpromienniejsze dni młodości zamieniają na katorgę, w której jest tylko czas na kucie wyjątków gramatycznych, odrabianie lekcji zadanych i burdy uliczne. Nasze uczelnie wyższe w żadnym kraju cywilizowanym nie miałyby prawa wydawania dyplomów. W audytorjach, pracowniach, kreślarniach panuje rejwach i tłok bezmyślny. Docenci otrzymują pensje głodowe, nie mają ani czasu na studja własne, ani funduszów na książki, czasopisma, przyrządy, pomoce. Powstaje stąd parodja pracy naukowej, której fatalne skutki oglądaliśmy w fatalny dzień świętego Damazego".

Zabójstwo przez pomyłkę.

W nocy z czwartku na piątek w hotelu „Amerykańskim“ przy ul. Zielonej 12 zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią jednej osoby a poranieniem drugiej. Szczegóły tej tragedji, której przebieg podawał już wczoraj „Kurjer Wieczorny“, są następujące:

O godz. 3-ej w nocy przyszedł do hotelu „Amerykańskiego“ (Zielona 12) w stanie nietrzeźwym zamieszkały tam artysta teatru „Scala“, berlińczyk Jan Szobrys. Zaczął on dobijać się do pokoju, zajętego przez służące. Gdy te nie chciały go wpuścić,

wybił on szyby w drzwiach, a następnie wyłamał drzwi.

Na krzyki napastowanych kobiet oraz brzęk tłuczonego szkła, zbudzili się mieszkańcy hotelu, a między innymi kpt. Jerzy Boski i por. Burski.

Tymczasem cywilni mieszkańcy hotelu szamotali się z pijakiem—artystą.

Zbudzony krzykami kapitan Boski sądził, iż na hotel ktoś napadł, a widząc po ciemku szamocących się ludzi, dobył rewolweru.

Nagle

Szobrys uderzył porucznika B. i doskoczył do kapitana

Ten, sądząc, iż ma do czynienia z bandytą, wystrzelił.

Kula przebiła Szobrysowi głowę na wylot, odbiła się o ścianę i zraniła lekko mieszkającego w hotelu kupca

z Wołkowyska, Marjana Dobrowolskiego. Po wystrzale wszyscy obecni schronili się do swoich pokojów,

wówczas dopiero kapitan Boski spostrzegł, iż zaszła straszna pomyłka.

Podniósł on leżącego na ziemi Szobrysa, lecz ten właśnie życie zakończył.

Mimowolny sprawca zatelefonował po pogotowie, żandarmerję i policję. Na miejsce wypadku przybył

dowódca żandarmerji, kpt. Fiszer, który, po przeprowadzeniu dochodzenia, aresztował kpt. Boskiego.

Protokuły zajścia przesłano do sądu.

wał do krajania artykułów spożywczych zardzewiałego noża, sprzedawał sacharynę bez zezwolenia, oraz w sklepie swym trzymał łatwopalne materjały bez zabezpieczenia. Pociągnięto go za to do odpowiedzianości. (bip).

Nieoświetlanie klatek schodowych

Policja pociągnęła do odpowiedzialności właściciela domu nr. 5 przy ul. Lelewela Stanisława Nowaka za nieoświetlanie klatek schodwych. Tenże sam gospodarz zamknął bramę o godz. 9 wiecz., a następnie pobił lokatora swego, Feliksa Kaszczyka, za to, że „dobijał się“ do zamkniętej bramy.

Nieostemplowane wagi.

Za posługiwanie się nieostemplowanymi odważnikami pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli sklepów Hersza Goldberga (Krucza 6), Otylję Najman (Nowo-Zarzewska 25) i Anielę Szam (Nowo-Zarzewska 23). (bip).

Ochrona pracy.

Za handel w dzień świąteczny pociągnięto do odpowiedzialności właściciela piekarni przy ul. Piotrkowskiej 166, Szlamę Micemacher

—

Wypadki.

Fatalna pomyłka. Przy ul. Karola 18 zachorował na tyfus niejaki Karol Wolf. Matka jego przez nieostrożność dała mu zamiast lekarstwa karbol, wskutek czego chory zmarł. (bip)

Topielec. W stawie szajblerowskim znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. O powyższem zawiadomiono urząd śledczy, który prowadzi dochodzenie.

Niepoprawny.

W swoim czasie 25-letni Romuald Piasecki, żonaty, objął posadę subjekta w jednej z restauracji w Wilnie. Tam jednak

przywłaszczył sobie sto tysięcy mk. i zbiegł do Łodzi.

Tu poznał on niejaką Kamilę Pawłowską, którą zjednał sobie do tego stopnia, iż postanowili się pobrać. Piasecki, posiadając dowody wojskowe na imię niejakiego Kozakiewicza,

wziął ślub, przedstawiając te dokumenty.

Wkrótce po ślubie Piasecki

skradł swej żonie paszport polski, który przerobił na dowód osobisty dla siebie, przywłaszczył sobie garderobę i obrączki ślubne i zbiegł.

Urząd śledczy dowiedziawszy się o tem, aresztował go i akta przesłał do prokuratora. (bip)

(x) Amerykański Wydział Ratunkowy donosi, że wobec wielkiego niedostatku panującego jeszcze w wielu częściach Rosji, — przekazy żywnościowe będą sprzedawane w dalszym ciągu, na tych samych warunkach, jak dotychczas. Dzięki temu osoby, które mają krewnych i przyjaciół w Rosji będą mogły im dopomóc do przetrwania ciężkich zimowych miesięcy, które nadchodzą. A. W. R. uzyskał od Rządu sowieckiego podpisanie umowy na mocy której można wysyłać do Rosji paczki odzieżowe na tych samych warunkach, jak paczki żywnościowe. Zawartość każdej paczki odzieżowej jest następująca:

4'37 metrów czysto wełnianej materji, 147 cm. szerokości, na jedno męskie lub damskie ubranie.

3'65 metrów podszewki.

14'62 metrów surówki na 4 garnitury bielizny.

7'30 metrów flanelety na 2 koszule

oraz guziki i nici do uszycia tej odzieży.

A. W. R. posiada w Rosji Europejskiej dwadzieścia składnic rozdzielczych, które mogą przesyłać paczki do wszystkich miejscowości w kraju, miast, miasteczek i wsi.

Cena jednej paczki żywnościowej wynosi 10 dolarów, a jednej paczki odzieżowej 20 dolarów. — Opłata musi być uiszczoną w walucie Stanów Zjednoczonych, tylko w czekach, przekazach i banknotach i jest przyjmowaną w następujących biurach A. W. R.:

Warszawa — Jasna 11.
Wilno — Jagiellońska 8.
Łódź — Przejazd 4.
LWÓW — Kopernika 9.
Równe — Kościelna 7.
Gdańsk — Dominickswall 13.

Śpieszcie z pomocą waszym krewnym i przyjaciołom w Rosji i posyłajcie im przez Amerykański Wydział Ratunkowy odzież i żywność, aby mogli przebyć tę ciężką zimę.

18047—1

Teatr i muzyka.

—

Wieczór sonat.

Nazwiska wykonawców Ireny Dubiskiej i Egona Petri'ego ściągnęły do sali kancertowej tłumnie publiczność, która z żywem zadowoleniem, nie przerywając nawet poszczególnych części dzieł oklaskiem (jak to zazwyczaj bywa), wysłuchała trzech sonat, różnych pod względem nastroju. Wieczór rozpoczęła sonata E-moll Busoni'ego, dzieło wystylizowane na sposób nowoczesny, nie posiadające płynności myśli. Natchnienie rwie się, a faktura zanadto widocznie kituje szpary i luki między oddzielnymi okresami. Że jednak Busoni jest mistrzem faktury, słucha się tego dzieła z ciekawością, acz bez żywszych wzruszeń. — Nastąpiła sonata B-dur Mozarta w pomysłach prosta, silnie z poprzednią kontrastująca i przez ten kontrast i beztroską swą naiwność zniewalająca słuchacza do uwzględnienia czasów, w których była tworzona. Wreszcie „Kreuzerowska“ Beethovena, której każda część drga inaczej, a wszystkie wiążą się w jedną całość, w wyraz duszy złożonej człowieka, dzieło szczerego natchnienia, przytłaczające ogromem koncepcji.

A wykonanie? W ciągu całego wieczoru dominowały „lwie pazury“ Egona Petri, którego godna partnerka, Irena Dubiska, dopiero w sonacie Beethovena ujawniła więcej zapału, którego pozbawione były zgoła pierwsze produkcje, prawdopodobnie na skutek niezupełnej predyspozycji lub przemęczenia koncertantki. F. Hal.

—:—

Teatr miejski.

Dzisiaj po południu „Horsztyński“ z Pilarskim, Szyndlerem i Orliczem w głównych rolach. Wieczorem powtórzenie premjery „Słaba kobieta“ Devala.

Kryminalistyka.

—o—

Co kradną? Do mieszkania Majera Frosta przy ulicy Magistrackiej 14 dostali się złodzieje, którzy skradli różnych rzeczy za 2 i pół miljona marek, oraz 9 dolarów.

— Niejaka Stanisława Kubicka, służąca u Goldsztainów, usiłowała sprzedać łyżeczki srebrne, które skradła swej chlebodawczyni. Została ona aresztowaną. (bip).

— W mieszkaniu Estery Goldman przy ul. Kelbacha 18 dokonano kradzieży różnych rzeczy na sumę 2 miljonów mkp.

— Ze sklepu Czesława Chmurskiego przy ul. Radwańskiej 6 za pomocą podrobionych kluczy skradziono różnych rzeczy za półtora miljona marek.

— Z mieszkania Lajzera Wizela skradziono rzeczy za pół miljona marek.

Wyrodna matka. Przed kilku dniami znaleziono na ulicy Południowej przed domem Nr 18 dziecko płci męskie z kartką, w której ktoś prosił o opiekę i metrykę chrztu. Jak wykazało śledztwo, wszczęte przez policję, dziecko to podrzuciła Brandla Rozen bez stałego miejsca zamieszkania. Sprawę przesłano do sądu. (bip).

„GŁOS POLSKI"
Łódź
16 grudnia 1922 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
16 grudnia 1922 r.

Przemysł łódzki po sezonie zimowym

(*) Zimowy sezon w przemyśle włókienniczym został bardzo pomyślnie zakończony. Dotyczy to zarówno bawełny, jak i wełny.

BAWEŁNA.

Fabryki pracowały dla sezonu bardzo intensywnie i posiadały w licznych wypadkach nawet towary z zeszłorocznego sezonu, w którym jak wiadomo panował spokój. Zapasy te zostały jednak całkowicie wysprzedane. Dla sezonu zimowego wchodzą w rachubę przeważnie materjały grubsze i odpadkowe. W tym kierunku Łódź od dawna uchodzi za mistrzynią, a obecnie jest bez konkurencji, to też **widoki na rok przyszły w dziale towarów grubszych i odpadkowych zapowiadają się niezwykle korzystnie.**

Łódź produkuje te rzeczy po mistrzowsku, a co najważniejsza stosunkowo bardzo tanio. Przerabia się u nas odpadki, które gdzieindziej idą do śmieci. Podczas gdy w innych krajach do odpadków trzeba dodawać sporo dobrego surowca, w Łodzi nikt tego nie czyni, a mimo to towary w ten sposób wyprodukowane na oko i dla znawców niewytrawnych przedstawiają się daleko lepiej od zagranicznych, a to dzięki znakomitej apreturze, której tajniki posiedli fabrykanci łódzcy. Jedną z wielkich firm łódzkich (L. Geyer) nazywają nawet „królem odpadków" — ale i ją prześciga cały szereg fabrykantów drobnych, którzy **doprowadzili przeróbkę odpadków zdawałoby się nieużytecznych, do prawdziwego artyzmu.**

Wyroby te **wywołują** na zagranicznych rynkach **zdumienie i cieszą** się bardzo łatwym zbytem. — Na tem polu **Łódź na długo zapewnioną ma przewagę na wszystkich rynkach, na jakie** docierają jej towary.

TOWARY LETNIE.

W tej gałęzi sytuacja przedstawia się nieco gorzej, a to z powodu coraz żywszej konkurencji czeskiej. **Trzeba przyznać, że towary czeskie jakościowo stoją wyżej od przeciętnych łódzkich, zwłaszcza pod względem wykończenia (druk** a co najważniejsze, są tańsze. — Dziwny ten, wobec stanu czeskiej waluty, objaw różnie tłumaczą sobie nasi przemysłowcy. Przypuszcza się na ogół, że Czesi, doprowadzeni do ostateczności rozpaczliwym zastojem, sprzedają z oczywistą stratą, byle towar zbyć i wprowadzić na rynki i u konsumentów zagranicznych. Konkurencja czeska dotkliwie się daje odczuć, nietylko zagranicą, ale nawet w naszym własnym kraju. — **W jednym tylko ostatnim tygodniu sprowadzono do Polski kilkadziesiąt wagonów czeskich materjałów bawełnianych,** które znajdują zbyt zwłaszcza w Małopolsce. Pewien wpływ na potanienie towarów czeskich wywarło ostatnie obniżenie płac robotniczych w Czechach o 25 proc.

TOWARY BIAŁE.

Tu znów grozi nam niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej. Różnica w cenach między towarem niemieckim a polskim dochodzi do 20 i 30 procent. Towary niemieckie nie są lepsze od naszych, a nawet im nie dorównują, jednak taniość ich stanowi ich zalete, — przed którą ustąpić musi nawet gatunek i jakość. Taniość ta nie polega w żadnym razie na niedostatecznem przystosowaniu się przemysłu niemieckiego do spadku waluty, gdyż przemysłowcy w krajach o walucie słabej, dawno zdołali ceny sprzedaży w złocie, ale na taniej robociźnie. — Po ostatnich podwyżkach w Niemczech, robotnik tamtejszy, wysoko ukwalifikowany pobiera za godzinę pracy 250 marek niem. czyli za 8 godzin 2000 m. niem.

U nas lekkomyślnie niekiedy obciążyło się koszta produkcji wydatkami, które kiedyś trudno nam będzie ograniczyć i zmniejszyć. — Szło się często po linji najmniejszego oporu, byle nic nie uronić z konjunktury: Typowem stało się powiedzenie: „Jeszcze sto marek więcej — drobiazg — da się odbić". W Niemczech od bardzo dawnego czasu podnosiły się głosy przeciw obciążaniu kosztów produkcji i głosy te znajdywały posłuch. Przy systematycznym spadku waluty skutków tego postępowania nie odczuwamy jeszcze tak bardzo, ale tem silniej je odczujemy, gdy ustanie zniżkowy ruch waluty.

PRZĘDZA.

Metody czeskiej konkurencji najjaskrawiej występują w tej branży. Tu już najprostszy rachunek wskazuje, że **czesi sprzedają towar ze stratą, gdy chodzi o sprzedaż zagranicę.**

W ostatnich dniach jeden z miejscowych kupców sprowadził 12 wagonów przędzy z Czech. Po przekalkulowaniu ceny, okazało się, że prawie tyle, ile zapłacił za przędzę, zapłaciłby musiał za wełnę surową. Dotychczas przędzy niskich gatunków nie sprowadzano do Łodzi, gdyż produkcja tutejszych przędzalń w zupełności wystarczała na pokrycie zapotrzebowania. Sprowadzało się z zagranicy tylko przędze numerów wysokich — niewyrabianą u nas.

Wobec jednak czeskich ofert, niechybnie wielu tkaczy woleć będzie sprowadzać przędzę stamtąd, co w każdym razie **przemysłowi naszemu przyniesie poważne straty.**

Że w Czechach jest rzeczywiście źle, dowodzą najlepiej stwierdzone przez sfery zainteresowane pogłoski, że wielu tamtejszych przemysłowców branży włókienniczej stara się przenieść swe przedsiębiorstwa do Polski. Specjalnie Małopolskę chcą sobie obrać ucieknierzy czescy za nową siedzibę. Odpowiednie starania czynią te sfery w kołach rządowych polskich.

WEŁNA.

W wełnie Łódź wykazała w minionym sezonie zimowym również bardzo poważne sukcesy, szczególnie w eksporcie. Wszędzie, — gdzie rozesłano próbki, znalazły one przychylne przyjęcie i sprowadziły napływ zamówień. Taksamo jak w bawełnie i tutaj **największem powodzeniem cieszą się wyroby „kombinowane" tanie i z podrzędniejszego surowca,** jako tanie i po mistrzowsku wykończone. Te „kombinatorskie" zdolności łódzkich producentów w zdumienie wprawiają zagranicę. W Ameryce, w Anglji i w innych krajach, interesujących się Łodzią, utrwala się przekonanie, że **niema rzeczy, z którejby w Łodzi nie umiano zrobić manufaktury.** Trzeba jednak przyznać, że opinja ta nie przynosi nam ujmy. Uważa się to za specjalność naszą, tem cenniejszą, że niedoścignioną.

GATUNKI TOWARÓW WYSOKIE

Coraz silniej utrwala się wzięcie i popyt na towary prowenjencji łódzkiej, jednak wyrabiane z materjałów pierwszorzędnych i z całą precyzją wykończone, zarówno z branży bawełnianej, jak i wełnianej. W pierwszej prym trzyma Widzewska manufaktura — obecnie po uruchomieniu kilkudziesięciu wrzecion odbudowanej przędzalni — produkująca towary, których dotychczas w Polsce nie wyrabiano.

Nowe etaminy widzewskie prawie wszystkie idą do Szwajcarji, skąd do niedawna wszystkie etaminy do nas przychodziły — tak **samo płótna batysty i t. p.,** których wyrób na wielką skalę rozpoczęła Widzewska manufaktura posiadając przędzalnię o najnowszem urządzeniu technicznem, produkującą przędzę do najwyższych numerów, zwykłą i kolorową. Te ostatnie artykuły w dużych ilościach idą do krajów zachodnich, jak Belgji, Holandji, a nawet do Ameryki i Anglji, wyrabiając ze swej strony Łodzi opinię środowiska przemysłowego o wysokiej technice wytwórczości.

Sama odbudowa kilku olbrzymich gmachów Widzewskiej manufaktury w ciągu niespełna 8-iu miesięcy i uruchomienie w nich pracy przy nowosprowadzonych z Anglji maszyn, jest dziełem, rekordowem, nawet w pojęciach amerykańskich.

Z branży wełnianej zdobywają sobie światową markę towary Borsta, Leonarda i Landsberga.

RUCH PRZEDŚWIATECZNY.

W przemyśle panuje pewien, występujący zawsze w okresie świąt zastój. Prace około kampanji wiosennej i letniej są już w toku i zaczyna na nowo ożywiać się interes eksportowy. W ostatnich dniach bawiło sporo kupców zagranicznych w Łodzi.

—o—

Rola Polski w zagranicznym handlu płodami rolniczymi.

Znaczenie Polski w międzynarodowym handlu artykułami rolniczemi wynika z ustosunkowania produkcji rolnej polsk. do wszechświatowej z jednej strony, a z położenia geograficznego — z drugiej strony. Polska odgrywa w wytwórczości rolniczej Europy wybitną rolę. Według międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie — Polska zajmuje drugie miejsce w Europie pod względem produkcji ziemniaków, żyta, koni i trzody, trzecie — w wytwórczości bydła, a czwarte w produkcji owsa i jęczmienia. Pomijając znaczenie geograficznego położenia Polski z punktu widzenia tranzytu klimat ziem polskich sprawia, iż wyprodukowane w Polsce odmiany nasion i inwentarza żywego posiadają dużą odporność na takie warunki klimatyczne, jakie panują w wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Rolnictwo polskie zaklimatyzowało najlepsze odmiany zbóż, okopowych i innych nasion oraz wysoko-produkcyjne rasy zwierząt domowych, jak bydło holenderskie, **trzodę** westfalską **bez utracenia cennych** cech **tych odmian i ras. Stąd wypływa rola rolnictwa** polskiego, **jako producenta odmian zachodnio europejskich na** Europę południowo-wschodnią i wschodnią. Odmiany te bezpośrednio zaszczepione w odmienne warunki wyradzają się szybko i nie wytrzymują ostrzejszego klimatu. Z drugiej strony Polska jest najdalej na wschód wysuniętym dostawcą wykwalifikowanych artykułów żywnościowych dla rynków zachodnio europejskich i dostawcą na dużą skalę. Dotyczy to przedewszystkiem jaj, wędlin, boczków, groszku zielonego, ryb, raków, miodu, masła i serków. Uwzględniając ten stosunek wytwórczości rolnej do potrzeb zachodniej Europy w dziale aprowizacyjnym, a wschodniej i południowo-wschodniej w dziedzinie dostarczania uszlachetnionych, a zaklimatyzowanych środków produkcji — rząd polski dąży systematycznie do wprowadzenia wolnego handlu między innemi w dziedzinie produktów rolniczych. Do artykułów zabronionych do wywozu i niewywalnianych należą: konie, bydło, otręby, słoma i siano, mięso i masło. Zboże może być wywożone w zamian za import nawozów sztucznych. Do towarów kontyngentowych należą: okopowe, cukier, — (przez ministerstwo skarbu), sery chude, nasiona motylkowych, strączkowych, oleistych i okopowych, trzoda chlewna, wędliny i szynki, jaja, gęsi, zwierzyna i ptactwo bite, słód, płatki ziemniaczane, strączkowe aprowizacyjne, melasa. Towary reglamentowane, których wywóz **możliwy** jest **bez ograniczeń po uzyskaniu zezwolenia w Gł. Urzędzie przywozu i wywozu** — drożdże, **warzywa, wiklina, oleje roślinne,** nasiona **warzyw,** — **traw,** marchwi, i **brukwi, maku,** gorczycy, kminku. Do artykułów rolniczych wolnych do wywozu należą: włókna lnu i konopi, drzewo, miód, wosk, kwiaty, żywica, szczecina, puch, pierze, ryby i raki, sery wykwintne, chmiel, cykorja, grzyby, orzechy, owoce, jagody, krochmal, i z warzyw szparagi, kalafiory, kapusta brukselska, zielony groszek, fasola, bób, szpinak, karczochy i dynie, oraz wszelkie przetwory warzywne.

Życie gospodarcze Polski.

—o—

Termin do nabywania świadectw przemysłowych upływa z końcem grudnia. — Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Nawiązując do komunikatu, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" dnia 10 listopada 1922 roku Nr 256, zaznacza się, iż termin do nabywania świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 upływa z końcem grudnia r. b. — i że termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony. Władze skarbowe przystąpią już w pierwszych dniach stycznia 1923 r. do przeprowadzenia ścisłej lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a winnych niewykupienia lub posiadanie nieodpowiednich świadectw przemysłowych pociągną do odpowiedzialności podatkowo-karnej na zasadzie artykułu 126 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która to ustawa przewiduje karę grzywien do wysokości trzykrotnej nieopłaconej lub niedopłaconej.

Len.

WILNO, 15-go grudnia. Cena za pud Len surowiec I gat. 48,000—50,000,— II gat. 38,000—40,000 — III gat. 28000, trzepany 57,000—59,000, — czysto trzepany 68,000 — 72,000, kądziel 60000 — 65000. Dowóz na targi w Hoduciszkach, Głębokiem, Dukszetach, Postawach, Widzach, Dokszycach, Wołożynie i Wiszniewie znaczny.

Tendencja mocna.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 18050—18025
Franki bel. 1185.
Franki franc. 1295.
Marka niem. 2.40—2.42.50

Czeki i wpłaty.

Belgja 1195
Berlin 2.40—2.42.50
Gdańsk 2.45—2.42.50
Holandja 7275
Londyn 84000—84350
Nowy Jork 17950—18050
Drobne dolary 18065—17885
Paryż 1300—1305
Szwajcarja 3465.
Sztokholm 4980
Wiedeń 26.25
Praga 562.50
Włochy 920.50

Listy zastawne.

Miljonówka 1700—1680
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2500.

Akcje.

Bank Handlowy 30500
Bank kred. warsz. 15000
Bank dla handlu i przem. 24000.
Bank przem. lwowskich 2500
Bank zachodni 24250
Drzewo 5900
Węgiel 86500
Zieliński 13500
Starachowice 50000
Hurt 3900
Łazy 20200

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 15 grudnia.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w płac. 18000, w żąd. 18.115, tranz. 18.050

Dolary St. Ziedn. (czeki) w płac. 17950, w żąd. 18115, w tranz. 18025

Franki belgijskie (czeki) w płac. 1190, w żąd. 1120, tranz.

Franki francuskie (czeki) w płac 1298, w żąd. 1310, w tranz.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 3450, w żąd. 3480, w tranz. —

Funty angielsk. (got.) w płac. 84150 w żąd. 84650, w tranz.

Funty ang. (czeki) w płac. 84,000 w żad. 84,650, w tranz.

Korony austr. (czeki) w płac. 0,25,50, w żad. 0,26.50

Korony czeskie (czeki) w płac. 555, w żąd. 565.

Marki niem. (got.) w płac. 2.40, w żad. 2.45, tranz. 2.42.50

Marki niemieckie (czeki) w płac 2.40, w żąd. 2.47, w tranz. 2.44

Miljonówka w płac. —, w żądan 1700.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące

Dolary 18100.
Franki fr. 1310
Funty 84000.
Marki niem. 2,25
Ruble złote 870 000
Ruble srebrne 5900.
Bilon 2900.

Tendencja mocna.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna.

Obroty średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 18050—17950—17855
Funty 84000—83950
Franki fr. 1295—1290
Franki belg. 1190—1185—1195
Franki szwajc. 3400—3450
Marki 2.45—2,40
Kor. austr. 0.26
Kor. czesk. 560—565
Liry 890—920—915
Leje 120.
Miljonówka 1800—1700.
Wiedeń czeki 0,26—025,50
Berlin czeki 2.45—2.40—2,35

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 grudnia. — (Tel. wł „Głosu Polsk."). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 40,89 — 41,11
Marka polska 42,64 — 42,86
Nowy-Jork 7 381,50—7.418,50
Londyn 34.264,12—34.435,88
Paryż 538,65—541,55
Poznań 40,64,—40,86
Holandja 2,972,55—2,978,45

Urzędowe notowania w Berlinie

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 15 grudnia. (Tel. własn „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące

Warszawa 41,50
Marka polska 42
New-Jork 7.406,43—7.443,57
Londyn 34.513,50—34,686,50
Paryż 538,65—541.35
Wiedeń 10,59,50—10,65,50
Praga 222,94—224,06
Włochy 369,07—370,93
Belgja 49 ,25—497,75
Budapeszt 3,09—3,11
Szwajcarja 1.396,50—1,403,50
Helsingfors 184,53—185,47
Sofja 56,35—56,65
Holandja 2.961,56—2.982,44
Christjania 1.403,47—1 413,53
Kopenhaga 1.538,64—1,546,36
Sztokholm 1.990 — 2,000
Hiszpanja 1,152,11—1,157,89
Buenos-Aires 2.793—2 807
Tokio 3,541,12—3,558,88
Rio de Janeiro 847,87—842,13
Zagrzeb 81,29—81,71

Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 15 grudnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujace:

Warszawa 40
Marka polska 39,25
Nowy-Jork 7 000
Londyn 32.500
Paryż 495,50
Praga 213,50
Włochy 354.
Belgja 465,50
Szwajcarja 1,327,50
Holandja 2,807,50

Tendencja osłabiona.

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 15 grudnia. (Telegram własny „Gł. Polsk.")

Warszawa 0,05,25
Nowy-Jork 5,26,718
Londyn 24,49
Paryż 38,50
Wiedeń 0,0075
Praga 16,10
Włochy 26,60
Budapeszt 0,23,75
Sofja 3,95
Bukareszt 3,19
Berlin 0,07.13
Zagrzeb 1.50

Rok założenia 1870.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

Jakób Wald

Łódź Piotrkowska 33. Tel. 651.

Warszawa GALERJA LUKSENBURGA 54 Tel. 367.

Ekspedycja krajowa i zagraniczna

Specjalne transporty do:

Warszawy, Katowic, Rumunji, Turcji.

7046—3

Na Gwiazdkę

poleca po bardzo niskich cenach

Szale, Swetry, Pończochy, Czapki, Rękawiczki, Ubranka, Spódniczki, Jumpry, Getry, Reformy damskie i t. d.

Fabryka Trykotów **J. KNYTEL**

Główna 5 — Główna 5

Nr. 5. ul. Główna Nr. 5.

Poważna firma belgijska **poszukuje** w centrum miasta

LOKALU

składającego się z 4 do 6 pokojów ze wszelkiemi wygodami. Cena obojętna. Oferty sub. „V. K.“ do Biura ogłoszeń—Piotrkowska № 81.

S. ALTER

Piotrkowska 68.

Na gwiazdkę

po cenach najprzystępniejszych:

Sweatry, Jumpry,

Konfekcja damska

Elegancka bielizna

Palta damskie

najnowszych fasonów.

17742—10

ŚWIECZKI choinkowe

KOLOROWE

w pięciu wielkościach polecają hurtowo ze składu w skrzynkach po 50 kg.

„KARPATY“

Sprzedaż produktów naftowych

Sp. z ogr. odp. 17965—2

Oddział w Łodzi

Kantor, ul. Zielona 20

Tel. 14-70.

NA NADCHODZĄCE SWIĘTA!

WIELKI WYBÓR **OBUWIA** MĘSKIEGO i DAMSKIEGO 1078—3

gwarantowanego z najlepszych skór zagranicznych.

J. KOWALCZYK, Cegielniana 25.

Ceny przystępne.

Fortepian Bechsteina

prawie nowy **do sprzedania.** Ul. Zakątna № 21 m. 14, III-e piętro, front, od g. 11-ej przed południem. 17974 —2

Potrzebne

KOŁA PAROWE

średnica i szerokość w m|m 2100 × 300, 560 × 220, 1000 × 310, 800×300, 780×280.

T-wo „Lana“, Zgierz, Łódzka 12. 937-1

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie szt. słońcem wyżyn Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—15

Dr. J. Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4

róg Konstantynowskiej.

Przyj. od 9—1 i od 3—4 pop 794—11

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie 4—5.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6 782—15

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w **Piotrkowska 113.**

16217—20

Dr. A. Szmirgeld

Choroby nerwowe.

Godziny przyjęcia od 5 do 7 wiecz.

Zawadzka 29.

719—5

Szkoła tańca D. Frydwalda

Południowa 10.

Przyjmuję na nowy kurs początkujących i za awansowanych. Wyuczam najnowszych tańców. Zapisy codziennie od godz 1—3 i od 7—10 wiecz. Nowy kurs rozpoczyna się 20 b. m.

Dyplomowany nauczyciel tańca

17920—3 **D. Frydwald'**

Kto chce mieć ładną cerę

oraz wypielęgnowane ręce, może najtaniej uzyskać w gabinecie kosmetycznym Pauliny Zylber, Łódź, Al. Kościuszki 27.

UWAGA: Nowoczesne fryzury oraz farbowanie włosów wykonuję po cenach konkurencyjnych, bo w mieszkaniu prywatnem. 00-1

Ważne dla fabryk!

Roboty spawania i cięcia metali oraz wszelkie reperacje maszyn wykonuje: Zakład ślusarsko-mechaniczny, ul. Napiórkowskiego № 7 (dawniej Staro-Zarzewska). **Roboty pilne na poczekaniu.** 754—5

MEBLE

Solidnej roboty całkowite urządzenia i pojedyńcze sprzedaje stolarnia Wodna 19. Dojazd tramwajem 10. (Na składzie pokój stołowy z pięknemi rzeźbami stylu „Barok“ 803—3

Michał Reitberger

Andrzeja Nr. 7 025—3

jest upoważniony do wykupna **handlowo-przemysłowych świadectw (patenty).**

Pomocnik buchaltera

wykwalifikowany, biegły rachmistrz poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki do Adm. „Głosu Polskiego“ pod „Pewny“. 795—2

Płacę 150°|o drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterję, stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7.** Milich, prawa oficyna 1 piętro. 601-10

Mieszkanie

Pokój z kuchnią, w śródmieściu do odstąpienia z wykwintnem nowoczesnem urządzeniem. Oferty do „Głosu Polskiego“ pod „Wykwintne“ 910—3

Modny salon

mahoniowy tanio do sprzedania. Obejrzeć można od 10—1 po poł. Lipowa 68, m. 10. 914—3

Bocznica kolejowa

odpowiednia na składy węgla, drzewa oraz artykułów budowlanych jest do oddania, ewent. poszukiwany wspólnik z kapitałem. Oferty sub „M. 5000“ do admin. „Głosu“. 255—3

TEATR

SCALA

Dziś i codziennie

Premjera! Nowe siły. Nowy program.

Dolska Eugenia śpiewaczka polska

PONETTI iljuzjonista włoski

Michaelis i Partner żonglerzy na drucie

MILIZ akrobaci parterowi

5 Halemas 5 wielki sketch uniwersalny

DOLSCY duet śpiewny, urywki z operetek

Gerge Konradi sensacja, zagadka świata

3 Miliz 3 najlepsi polscy akrobaci

Dolski Wacław piosenki polskie

2 Angelos 2 komiczny akt muzykalny

St. Bronecki humorysta polski nowy repertuar

Kazimierska śpiewaczka polska

Carlo Rossita węgierska para taneczna

Pawey & Company angielscy akrobaci komiczni

i wiele innych atrakcji.

Początek 8,45 wiecz. Orkiestra Ł. O. S.

Dyrekcja **S. Kuperman.**

Kasa czynna od 11—2 i od 5—10 wiecz

Ważne dla Pań!

Nauczę Każdą z pań kroju i szycia za 50,000 mk. w przeciągu jednego miesiąca, ul. Pańska № 9, prawa oficyna, I piętro m. 33. 012—1

Mieszkanie

4—6 pokojowe od Traugutta do Nowego Rynku, Piotrkowska i początki wszystkich przecznic poszukuje. Oferty do Głosu pod „№ 18011“. 011—2

Uwaga! Znaczki do zbiorów!

Jedynie w naszem biurze można tanio zaopatrzyć się we **wszystkie znaczki klasyczne** Europy i zamorskie.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Wielki wybór nowości w serjach i pojedyńczo.

Chętnie kupujemy wszelkiego rodzaju zbiory oraz zużyte kursujące znaczki pocztowe.

Unua Osperantista Filatelejo Jerzy Krzyżanowski—ul. Piotrkowska 87, oficyna I p. 997—1

Rutynowanej

stenotypistki-maszynistki

znającej gruntownie język polski poszukuje poważna firma ekspedycyjna. Oferty sub „N. N“ do administr. „Głosu“. 004—3

Korespondent-(ka)

biegły maszynista w językach polskim, niemieckim i francuskiem również inteligentny **praktykant** do biura ekspedycyjnego poszukiwani. Oferty osobiste do firmy „Alliance“ Piotrkowska № 80. 8037—3

Fabryka pończoch poszukuje wykwalifikowane

KETLERKI

„Dzian“ Kilińskiego 161. 8035—1

Biuralistka

biegła maszynistka przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie. Wiadomość: Andrzeja 7, m. 8, od 10—12-ej i od 2—4-ej. 8028—2

Wspólnika

z kapitałem 30—40 milj. marek poszukuję do wytwórni maszyn. Łaskawe oferty pod „Maszyna“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 014-2

KOSTJUMY

na scenę i maskarady sukienki, pantofelki białe i kolor., pończochy, szale etc. sprzedaje artystka z powodu wyjazdu. Dzielna 35, parter front m. 2 8013—1

Każdy człowiek **ucywilizowany** powinien **obok języka ojczystego** znać również język pomocniczy

ESPERANTO

Zapisy na kursy dla początkujących przyjmuje **Łódzkie T-wo Esperanckie,** ul. Południowa 18 (gimn. p. Jaszuńskiej), w poniedziałki i czwartki od 8—10 wiecz. 984-1

Karykatury Artura Szyka

Księgarnia Alfreda Stracha, ul. Dzielna 14 poleca niewielką ilość pozostałych egz. świetnych karykatur Artura Szyka p. t.

„Rewolucja w Niemczech“

Napisał **Juljan Tuwim**

Cena egz. mkp. 800, w ozd. opr. mkp. 1.600 021—2

Taż księgarnia poleca:

Ewersa H. H. „Zmora nocy“ mkp. 5.040

„ „ „Żydzi w Jêb“ „ 4.500

Zawiadomienie

Z przyczyn od organizatorów niezależnych występ

Baletu warszawskiego

nie odbędzie się.

Uprasza się Sz. Publiczność o odbiór pieniędzy (za nabyte bilety) w kasie Filharmonji ul. Dzielna 20 (Okienko nr. 1) codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 po południu do dnia 24 b. m. 022—1

Kwartet

pod bat. **R. KANTORA**

przyjmuje zamówienia na bale, wieczorki taneczne itp. rozrywki

Wielki repertuar ostatnich nowości angielskich i francuskich, Roberta Stolza, Benatzkiego i Piotrowskiego oraz świeży repertuar tańców „Tango“

Sprawy dotyczące zamówień przyjmuje dyrygent R. KANTOR w cukierni p. Gostomskiego między 6—8 i 9—12 wieczór 030—2

Zamówienia na mały i duży komplet orkiestry. Jazz-Band. Przy fort. p. Ptaszyński

Dr. med.

Henryk Bergson

Akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 6.

Od 4—5. 17346—6

Nr. 304W. U. Z. 29. V. 202

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc

ul. Pomorska (Średnia) 10

przyj. 12—1 i 5 do 7. 17521—6

Wielki wybór gotowych robót — ręcznych jako upominki —

Na gwiazdkę!

po cenach przystępnych

poleca 2—2

Stella Wolmanowa, Piotrkowska 64, m. 3 Front II piętro.

Na Gwiazdkę! 027—2

Nadszedł wielki transport dywanów, kilimów, chodników, serwet, firanek, portjer itp. przedmiotów nadających się na podarunki gwiazdkowe

do zakładu tapicerskiego i magazynu mebli

W. ŁUCZAKA, Zamenhofa 2 (Rozwadowska).

NOWOOTWORZONA

APTEKA

J. Sitkiewicza i S-ki

ul. Milsza 26 (róg Pańskiej)

Tran rybi z Bergen, dla dzieci nadszedł

Pracownia ubiorów męskich i dziecinnych

I. SZYDŁOWSKI

Łódź, ul. Rybna Nr. 14.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące.

Uwaga: Przyjmuje zamówienia listownie. 651—1

GORSETY

najnowszych fasonów gotowe i na obstalunek

poleca w wielkim wyborze 880—

Pracownia Gorsetów **„MARTA“**

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

BIUSTONOSZE, PASY BRZUSZNE i t. p.

Przyjm. się reperację, przeróbki i pranie gorsetów

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję stare zęby i dywany kupuję: płacę najsumienniej

Sklep jubil. **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Sala Filharmonji

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.

Tylko 1

KONCERT

słynnej śpiewaczki żyd. pieśni ludowych

Z. Zeligfeld i M. Kipnisa

z udziałem

Eli Kochańskiego (wiolonczela).

Przy fortepianie: Profesor **J. Weinberg.**

Bilety w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i 3—7 wiecz. 677—1

Teatr-Świetlny „NOWOŚCI" Dziś i dni następnych

Tragiczna miłość artystki

Dramat z tajników życia domu panującego w Austrji. Rolę główną kreuje piękna wiedenka Dora Kaiser. Film ten oglądamy pierwszy raz w Łodzi. 91—1

Elektrownia łódzka

podaje do wiadomości wszystkich abonentów, korzystających **z prądu dla siły**, że, wobec przeciążenia Centralnej Stacji w pewnych godzinach dnia, celem uniknięcia wyłączania całych dzielnic miasta i pozbawienia ich prądu dla światła, każdego odbiorcę prądu na siłę obowiązuje bezwzględnie konieczność nieuruchomiania silników elektrycznych w jednym stale oznaczonym dniu tygodnia w godzinach od 7-ej rano do 7-ej wieczorem.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą **przerwanie dopływu prądu**, a to na mocy zobowiązania, jakie swego czasu każdy abonent podpisał.

Stan taki trwać musi, ze względu na porę roku, jeszcze pewien krótki czas aż do uruchomienia nowych kotłów, których dostawa nie z winy Elektrowni uległa opóźnieniu.

Zarządca Państwowy
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.

998—1

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe **BERSON** są trwałe i zachowują elegancje waszego obuwia



BERSON—KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.). Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Sala Filharmonji.

Wkrótce przyjeżdża

słynna

CECYLJA

Hansen

Bilety już zamawiać można w Kasie Filharmonji. 952—1

NA GWIAZDKĘ!

Francuski magazyn
K. Petersilge
Piotrkowska 93

Bielizna damska
Bielizna męska
Bielizna wełniana
Krawaty, szelki
Szale jedwabne wełniane
Jumpry jedwab. wełnian.
Rękawiczki, pończochy
Kalosze, boty z futrem
Buciki domowe
Perfumy, mydło.
17905—10

FUTRO

zagraniczny model, fokowe do sprzedania, w cenie kosztu. Feil, Piotrkowska 64, I front. 010—1

Fortepian

do sprzedania. Bałucki Rynek № 6, u felczera 903—3

Ceny przystępne — Ceny przystępne

Na Gwiazdkę!

Wielki wybór **Obuwia** damskiego męskiego

najnowszych fasonów, gwarantowanego z najlepszych skór zagranicznych

J. Kowalczyk, Cegielniana **25**

Ceny przystępne 034—5 Ceny przystępne

Warsztaty Ślusarsko-Mechaniczne

przy 962—1

Szkole Rzemieślniczo-Technicznej
Pomorska 48|50

wykonywują wszelkiego rodzaju reperacje oraz przyjmują zamówienia na maszyny do obróbki metali jako to: wiertarki słupowe i szybkobieżne, szlifierki i tokarnie do 1 metra długości, oraz na maszyny dla przemysłu włókienniczego: cewiarki (trajbmaszyny), szpulmaszyny i t. d. **Wykonanie terminowe.**

Dr. I. Silberstrom
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA nr. 11.
Przyj. od 12—2 i 7—8 w. Panie 3—4 i pół. Niedziela od 9—2 pp. 357—16

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Ewangielicka 2
Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pań 4—5 w.p. 17633—4

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8 Dla pań od 4—5.

LEKARZ-DENTYSTA
R. ERLICH
powróciła
ul. Kilińskiego № 45.
Przyjm. od 10—1 i 3—6 971—2

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne skórne
(dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5—8 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 22|XI-21 17376 16

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 45 mk.)

A. Linguarum Schola" właściciele Ambliard i Deb. Francuski angielski, niemiecki, — włoski, rosyjski. Piotrkowska 120, od 4—9.

Angielskiego konwersacji udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana № 12, m. 4, od 3—5 pp. 925—3-n

Młody francuz, kupiec poszukuje rutynowanego nauczyciela języka polskiego. Oferty składać do admin. „Głosu" pod „T. R. 100". 32—2-n

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografii udziela Albert Leder — autor podręczników naukowych. Dzielna № 42. 972—3-n

Student — doświadczony korepetytor — udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka. Ceny przystępne. Piotrkowska № 182, m. 18. 938—2-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3 (druga brama). 976—3-n

Studentka udziela lekcji! przysposabia do egzaminu pojedyńczo lub grupami. Piotrkowska № 16, m. 22. 998—1-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 65 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 994 20-k

A.A. Dwie szafy do sklepu kolonjalnego oraz kasa ogniotrwała do sprzedania. Napiórkowskiego № 49, Skład win i wódek Zaborowskiego, od 9 r. do 7 w. 856—8-k

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, otomana, lustro, garderoba, sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 21, oficyna, I piętro. Kaliński. 989—3-k

A. Sprzedaje kuchenne urządzenia, różne fasony, stołowy — dębowy, oraz różne meble lakierowane pojedyńczo, Dzielna 5, Derejski. 902—6-k

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Cegielniana 54, m. 12, III piętro, od 3—4 pp. 931—3-k

Leżankę gobelinową. 6 dębowych krzeseł — sprzedam Cegielniana № 64, m. 9. 978—3-k

Maszyny do szycia nowe, używane na raty, reperacje, części. B-cia Bürger, Piotrkowska 82. 977—8-k

Okazyjnie do sprzedania: 4 ubrania męskie, 3 pary spodni i 15 koszul dziennych, prawie nowych № 39. Ubrania na wysokiego, normalnej tuszy osobnika. Oglądać tylko od 1 i pół do 3. Zawadzka 6, front 3 p., miesz. 8. 942—3-z

Okazyjnie do sprzedania fortepian firmy „Schröder". Obejrzeć codziennie między 3—5 p. p. Pańska 24, m. 15. 031-1-k

Sprzedam sklep, 2 pokoje z kuchnią, kontrakt do 1927 roku w Inowrocławiu. Oferty sub „Inowrocław" do „Głosu" 032-3-k

Starożytna serwantka jest do sprzedania. — Orla 3, III, m. 7, od 2—7 codziennie. 968—3-k

4 lustra, 2 aparaty fotograficzne, skrzypce, woskową lalkę sprzedam. Piotrkowska 178, Krzemiński. 866—3-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 45 mk.)

Młody inteligentny człowiek, z 5-letn. praktyką biurową, władający polskim i niemieckim, piszący na maszynie poszukuje posady biurowej. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „A. N." 995—2-pp

Panna z maturą gimnazjalną, z dobrej rodziny poszukuje posady wychowawczyni w Łodzi lub na prowincji. Łask. zgłoszenia pod „Nauczycielka". 943-2-p

Zapłacę 200 tys. mk. i więcej za wyrobienie lepszej posady biurowej. Kwalifikacje i referencje posiadam wystarczające. Zgłoszenia pod „Zdolny" do admin. „Głosu". 867—3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 55 mk.)

Potrzebna uczennica do pracowni abażurów. Wólczańska 91, m. 40. 862—2-pz

Szkoła powszechna prywatna „Or-Tora" przy T-wie Ortodoksów w Pabjanicach, poszukuje wykwalifikowanego kierownika. Oferty z podaniem warunków uprasza się przesyłać do T-wa Szlojme Emnuej Izrael w Pabjanicach, ul. Poprzeczna № 16. 005—1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 55 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 17852—10-d

Kosmetyczny masaż twarzy; środek przeciwko piegom i liszajom; naturalne farbowanie włosów. Zielony Rynek 6, m. 5, od 10—1 i 3—7.

Krawaty przyjmuję do roboty, przerabiam stare. Cegielniana 53. 950—1-d

Obiady smaczne poleca się w domu inteligent. Sienkiewicza 50, m. 9. 865—2-d

Mając obszerny lokal frontowy poszukuję wspólnika z kapitałem lub towarem. Oferty do „Głosu" sub „Rzetelny".

Poduszki artystycznie wykonane nabyć można: Piotrkowska 107, m. 22, od 12—6. 878—2-d

Przybłąkała się koza. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sierakowskiego 6. 715—3-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 55 mk.)

Młody człowiek, handlowiec, izraelita poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Łask. oferty do admin. „Głosu" sub „S. P." 996—1-m

Młode małżeństwo poszukuje dwuch, lub pokoju z kuchnią. Pośrednik pożądany. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" sub „Inżynier". 869—5-m

Poszukuję jednego pokoju z kuchnią. Pośrednicy pożądani. Wiadomość: Gdańska № 64, m. 27. 923—3-m

Pokój umeblowany w śródmieściu poszukiwany od zaraz. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" sub „A. B. 100". 928—3-m

Pokój duży frontowy o dwóch oknach zaraz do odstąpienia. Dowiedzieć się można od 4—7 u dentysty, Wschodnia № 17. 871—3-m

Poszukiwany pokój umeblowany z oddzielnem wejściem. Płacę dobrą cenę i odszkod. Oferty do „Głosu" sub „Zaraz 18001". 001—3-m

2 pokoje z kuchnią w Warszawie zamienię na takież w Łodzi. Oferty „Zamiana 18009" 009—1-m

Interesy handlowe.

(Za wyraz 65 mk.)

Dom w śródmieściu, front. III p., z oficynami, z wygodami sprzedaje się okazyjnie. Cena 100 miljonów. W domu 105 ubikacji. Oferty do „Głosu" pod „Okazja 17999". 999—1-h

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 35 mk.)

Banaszkiewicz Józef zgubił świadectwo, wyd. z Zarządu Technicznego. 967—1-z

Grzybowska Franciszka zgub. paszport niemiecki, wyd. w Kanowie, pow. Opatowskiego. 966—3-z

Gotlibowska Hela zgubiła dowód osobisty; wyd. w Ozorkowie. 944—3-z

Gilles Artur Aleksander zgub. paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi. 916—3-z

Kramarska Irena, ucz. szkoły im. Elizy Orzeszkowej zagubiła matrykułę. 986-1-z

Morowicz Abram zgub. paszport niemiecki, wyd w Łodzi. 965—3-z

Majer Rajnhold zgubił paszport polski, wyd. w Zgierzu. 855—3-z

Płoński Srul Rywen zgubił paszport niemiec., wyd. w Łodzi. 897-3-z

Stasińska Genowefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 877—3-z

Trojanowski Eugenjusz zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 922—3-z

Winawer Estera Róża zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Warszawie. 008—3-z

Zonenberg Emmie skradzi dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 634—3-z

PRACOWNIA
sukien i okryć damskich przyjmuje do szycia suknie i okrycia podług ostatnich żurnalów paryskich. Ceny przystępne. Wykonanie staranne i szykowne. „Lucyna" Cegielniana 6. 015-2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 3000—, kwartalnie Mk. 9.000—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 200.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3200. Zagranicą Mk. 4.000 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 200 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed tekstem i w tekście 500 mk po tekście 375 mk. za wiersz nonparelowy (sr. 5 szpalt). NEKROLOGI: 325 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i ślubne po mk. 25,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sauna.**